Dziś 16 str n i dodatek — Opł. uiszczona ryez. z góry. — Cena egz. 20 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu. ul. Mickiewicza 8. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 71. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 25 marca 1928 r. | Rok IV.

Marszałek Piłsudski składa podziękowanie za życzenia imieninowe.

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Pan marszałek Józef Piłsudski składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, instytucjom, stowarzyszeniom i zrzeszeniom oraz delegacjom, które w dniu 19 marca br. złożyły swe życzenia w sposób tak serdeczny, jak również zechciały mu ofiarować liczne i cenne dowody pamięci.

P. marszałek tą drogą pragnie zapewnić wszystkich, którzy pamiętali o dniu Jego imienin i składali życzenia bądź osobiście w pałacu belwederowskim, bądź w formie całego szeregu adresów, pism i depesz napływających z całego kraju a świadczących o szczerych uczuciach, iż uczucia te są mu szczególnie miłe i drogie.

Nowa napaść sejmu gdańskiego na Polskę

Gdańsk, 23. 3. (Pat.) Na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego toczyła się ożywiona dyskusja nad ostatniem oświadczeniem senatora do spraw finansowych dr. Volkmana o położeniu finansowem wolnego miasta. W dyskusji wszyscy mówcy przychylili się do opinji wyrażonej przez Volkmana, podzielając zgodnie jego zdanie, iż Gdańsk znajduje się w **bardzo ciężkiej sytuacji finansowej.** Jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel nacjonalistów niemieckich — były wiceprezydent senatu gdańskiego, dr. Sahm, który **główną winę ciężkości położenia finasowego Gdańska przypisuje Polsce i jej nieżyczliwemu względem Gdańska stanowisku oraz niezrozumieniu sytuacji przez Ligę Narodów.** Poseł dr. Sahm **atakował przedewszystkiem Polskę za to, że nie daje Gdańskowi rzekomo odpowiedniego udziału w swoich dochodach celnych.** Dalszym przedmiotem **ataku na Polskę** były toczące się obecnie w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie w **sprawie zniesienia podatków komunikacyjnych obowiązujących w Gdańsku przy równoczesnem zunifikowaniu taryfy kolejowej.** Jako jedyne lekarstwo na uzdrowienie finansów gdańskich poseł Sahm wskazał na **konieczność zwiększenia udziału Gdańska w polskich dochodach celnych,** który to udział dotąd jest mały i **nieodpowiadający potrzebom Gdańska.** Wywody posła dra Sahm'a spotkały się z **uznaniem nietylko jego partyjnych przyjaciół, ale także w obozie niemieckich liberałów, centrum i narodowych liberałów.** Następny mówca, nacjonalistyczno-demokratycznego Loops wystąpił przeciwko twierdzeniom senatora Sahma, a zwłaszcza przeciwko jego argumentom skierowanym przeciwko porozumieniu z Polską.

Zakończenie prac 7-ej sesji Komisji do zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Genewa, 23. 3. (PAT.) Komisja do zwalczania handlu kobietami i dziećmi zakończyła prace 5-ej, 7-ej sesji uchwalając sprawozdanie, które przedstawione zostanie na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. W sprawozdaniu tem, komisja zwraca uwagę poszczególnym rządom na fakt, iż wielu z pośród nich nie przyłączyło się jeszcze do komisji i układu międzynarodowego w sprawie zwalczania handlu kobietami, co w znacznym stopniu zmniejsza skuteczność rzeczonej konwencji. W związku z tem do rządów poszczególnych państw wysłane zostały pisma wykazujące listę tych państw, które nie podpisały jeszcze lub nie ratyfikowały wspomnianej konwencji.

Królewiec w oczekiwaniu rokowań polsko-litewskich.

Berlin, 23. 3. (PAT.) „Berliner Tag" donosi z Królewca o mającej tu przybyć delegacji litewskiej do rokowań z Polską, która składać się będzie z 7 osób z prezesem Waldemarasem i dyr. wydziału gospodarczego litewskiego M. S2. Zauniusem na czele. „Berliner Tag" podaje, że rokowania będą się zapewne odbywały w gmachu prezydjum regencji wschodnich Prus. Na koniec pismo stwierdza, że Królewiec oczekuje przyjazdu wielkiej ilości dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, ponieważ rokowaniami obecnie interesują sie prócz Polski i Litwy również wiele innych państw.

Brazylja zaproszona do przystąpienia do Ligi Narodów.

Genewa, 23. 3. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych Brazylji potwierdziło odbiór zaproszenia Rady Ligi Narodów w którem ta ostatnia proponuje przystąpienie Brazylji do Rady Ligi Narodów.

*

Genewa, 23. 3. (PAT.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał depeszę od rządu brazylijskiego z podziękowaniem za list Rady Ligi Nar. zapraszający Brazylję do powrotu do Ligi Nar. Depesza zapewnia o wielkim szacunku Brazylji dla L. N., która pomimo powziętej decyzji o wystąpieniu Brazylji, w rzeczywistości nadal współpracuje.

Francja przed wyborami.

Rok 1928-my jest rokiem wyborów. Odbyły się już wybory do Sejmu i Senatu w Polsce, obecnie weszła w okres wyborczy Francja, w maju zapewne odbędą się wybory do parlamentu niemieckiego, zaś ludność Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. obierze sobie nowego prezydenta.

Walka wyborcza we Francji już się rozpoczęła. Jeszcze niewiadomo, czy i jakie ostatecznie powstaną bloki, kto z kim pójdzie i przeciwko komu, lecz zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż tym razem rozbicie społeczeństwa na stronnictwa i grupy będzie większe, niż w roku 1924-tym, kiedy to walka rozgrywała się między dwoma wielkimi blokami: Blokiem Narodowym prawicy i Kartelem Lewicy.

Zreformowana w lipcu ub. roku francuska ordynacja wyborcza wprowadziła okręgi wyborcze **jednomandatowe.** Głosuje się na osoby, nie na numerki, co czyni bloki — w naszem pojęciu — zbytecznemi. To też zbliżone do siebie programami i taktyką stronnictwa zapewne poprzestaną na zawarciu porozumienia w tym sensie, że wystawiać będą swych kandydatów jedynie w tych okręgach, gdzie mają jakie takie szanse uzyskania mandatu.

Ściślejsze bloki powstaną dopiero przed drugiem głosowaniem. Bowiem, jeżeli żaden z kandydatów nie uzyskał **absolutnej** większości oddanych głosów, to w tym okręgu zarządza się w następną niedzielę drugie głosowanie i wtedy wystarcza **względna** większość. Objaśnimy to przykładem: W okręgu X kandydat prawicy uzyskał 5000 głosów, radykał 8000 głosów, socjalista 6000 gł., komunista 2000 gł. Żaden nie uzyskał absolutnej większości głosów, która w tym wypadku wynosiłaby conajmniej 10.501. Wobec tego odbywa się drugie głosowanie, którego wynik jest ten sam. Wtedy wystarczy względna większość głosów i mandat otrzymuje radykał (8000 gł.).

Zwykle jednak bywa tak (i będzie), że przed drugiem głosowaniem nie mające szans stronnictwa wycofują swych kandydatów i polecają swym zwolennikom głosować na kandydata ideowo najbardziej zbliżonego. Naprzykład w takich wypadkach radykali głosują na socjalistę lub socjaliści na radykała.

*

Jakkolwiek jeszcze nie wiadomo, jakie będą bloki, można już wyliczyć najpoważniejsze grupy, stające do wyborów.

I. Prawica: a) monarchiści, b) faszyści, c) prawica katolicka gen. Castelnau (najsilniejsza z tych trzech grup).

II. Umiarkowana prawica, centrum i umiarkowana lewica: a) republikanie Poincarego, b) narodowi radykali Franklin-Bouliona, c) radykali Herriota, d) republikanie socjalistyczni Painleve'go.

III. Lewica: Francuska partja socjalistyczna.

IV. Skrajna lewica: Komuniści.

Najpoważniejsze szanse ma grupa II-ga, a w niej — stronnictwo republikańskie **Poin-**

carego. Nietrudno to przewidzieć, jeżeli się wie, iż francuzi są narodem „oszczędzaczy“. **Każdy** francuz posiada pewne oszczędności. ulokowane przeważnie w papierach wartościowych. Otóż przeszło dwuletnie rządy Kartelu Lewicy doprowadziły do katastrofalnego spadku franka, a w konsekwencji — do spadku wartości „oszczędzaczy“. **Poincare** ustabilizował walutę francuską, podniósł wartość franka (a więc i oszczędności) **o 100 procent** — i o tem wiedzą wyborcy francuscy. O tem wie każdy inteligent, każdy kupiec i rzemieślnik, każdy chłop i robotnik. I niemal wszyscy oni uważają premjera Poincarego nietylko za opatrznościowego męża stanu, lecz i swego **dobroczyńcę.** Dlatego wierzymy w zwycięstwo grupy czy obozu Poincarego.

Skrajna prawica z trudem zachowa swój sta posiadania. Wprawdzie grupa generała Castelnau cieszy się poparciem części wielkiego przemysłu i duchowieństwa, lecz wpływ duchowieństwa bezpośredni na wyborców jest znikomy, gdyż we Francji głosują tylko mężczyźni, a olbrzymia większość francuzów (nie francuzek) odnosi się do kościoła conajmniej z rezerwą.

Radykali **Herriota** zapewne straca — i to poważnie. Stronnictwo to jest obciążone grzechem długiej współpracy z socjalistami. współpracy, której rezultatem był spadek franka. Dla tych samych powodów straca **socjaliści.** Tym jednak grozi **wielka klęska.** Mogą oni liczyć tylko na znikomy procent głosów drobnomieszczańskich, niewielką stosunkowo ilość głosów inteligenckich i mniejszą bodaj część głosów robotniczych. W roku 1924-tym socjaliści uzyskali 104 mandaty. Będą zapewne zadowoleni, jeżeli uratują choćby połowę tej liczby.

Najgroźniejszymi przeciwnikami socjalistów są **komuniści.** Dotychczas posiadali oni 26 mandatów. Jednakże w ciągu ubiegłych 4 lat ogromnie się wzmogli na siłach. jak o tem świadczą choćby niedawne wybory do rad kolejowych, wybory, które przyniosły im wielkie zwycięstwo a socjalistom druzgocącą klęskę. Wszyscy politycy francuscy liczą się z możliwością zwiększenia się liczby mandatów komunistycznych o 100 a nawet więcej procent. Oczywiście, odbędzie się to kosztem socjalistów.

Wielce znamienną jest uchwała władz naczelnych francuskiej partji komunistycznej, uchwała, postanawiająca utrzymać w drugiem głosowaniu swych kandydatów nawet w tych okręgach, gdzie socjalista uzyska w pierwszem głosowaniu większą ilość głosów. niż komunista, nawet tam. gdzie wskutek rozbicia się głosów lewicy może wyjść kandydat prawicy. Uchwała ta jest wymierzona wyraźnie przeciwko socjalistom i może im wyrządzić wielkie szkody.

*

Niebezpiecznie jest bawić się w proroka wyborczego. Każde wybory dają liczne niespodzianki. Jednakże zapewne się nie omylimy, przewidując klęskę dawnego Kartelu Lewicy, a zwłaszcza socjalistów — i zwycięstwo obozu, który u nas stanowiłby centrum, — obozu Poincare'go. Jest to obóz **najżyczliwiej** odnoszący się do **Polski,** obóz, którego polityga **zagraniczna** najbardziej idzie po linji interesów Polski.

Przeto życzymy Poincaremu, by długi szereg zwycięstw w poprzednim parlamencie, w boju o naprawę finansów Francji i pokój Europy — uwieńczył i utrwalił zwycięstwem wyborczem.

J. Gierski.

Rokowania austrjackie handlowo-polityczne w Warszawie.

„Neue Freie Presse“ w wydaniu popoł. zamieszcza z kół urzędowych austrjackich informacje, z których wynika, że rokowania handlowo-polityczne w Warszawie nie wydały dotychczas żadnego rezultatu. W każdym razie nie zanosi się na bezpośrednią decyzję. Pismo zaznacza, iż prawdopodobnie w przyszłym tygodniu delegacja austrjacka uda się do Wiednia celem złożenia sprawozdania i otrzymania nowych instrukcji.

Pierwszy Polak na wysokiem stanowisku

we wschodnich stanach Ameryki.

Nowy Jork, 23. 3. (PAT.) Adwokat Supiński z Jersey City został mianowany asystentem generalnego adwokata stanu New Jersey. P. Supiński jest pierwszym Polakiem we wschodnich stanach, który piastuje tak wysoki urząd.

Podoba im się w Europie.

Berlin, 23. 3. (PAT.) „Danziger Allg. Ztg.“ donosi, że w roku bieżącym oprócz króla Amanullacha mają zamiar odwiedzić Europę również trzej inni władcy państw wschodnich, a mianowicie: król Egiptu Fuad, prezydent republiki tureckiej Mustafa Kemal Pasza i szach perski Riza Chan.

Czeskie odznaczenie

dla nuncjusza papieskiego w Polsce.

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Dziś w południe poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny republiki czechosłowackiej dr. Wacław Gircha wręczył nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce Msgr. Marmaggi odznakę wielkiego krzyża orderu „Białego Lwa“ nadaną przez Prezydenta Rzplitej Czechosłowackiej.

Nowe pismo państwowe.

Poznań, 23. 3. (PAT.) Dziś rano ukazał się tu pierwszy numer wydawnictwa państwowego p. t. „Gazeta Poznańska i Pomorska“. Redaktor naczelny jest b. poseł Rzplitej w Londynie i Waszyngtonie dr. Władysław Wróblewski.

Wypadek ambasadora Chłapowskiego.

Paryż, 23. 3. (PAT.) Samochód wiozący ambasadora Chłapowskiego zderzył się z drugim samochodem. Ambasador Chłapowski nie doznał obrażeń.

Drugi sprawca sabotażu

w zagłębiu Donieckiem inżynier niemiecki zwolniony z więzienia.

Berlin, 23. 3. (PAT.) „Germania“ donosi z Moskwy, iż w ciągu dnia wczorajszego odbyło się przesłuchanie drugiego zwolnionego z więzienia inżyniera niemieckiego Wagnera. Po przesłuchaniu, które dotyczyło głównie kwestję. współudziału i pomocy okazywanej rzekomo przez socjalistów niemieckich. sprawcy sobotażu w zagłębiu Donieckiem oświadczono, że może się on udać do Moskwy. Wagner jednak pozostał w Charkowie.

Straszna katastrofa samochodu.

2 osoby zabite — 3 ranne.

Innsbruck, 23. 3. (PAT.) W pobliżu Innsbruku stoczył się samochód w przepaść z wysokości 70 metrów. Dwie osoby zostały zabite a trzy ranne.

Ładny ptaszek.

Berlin, 23. 3. (PAT.) Berliński bankier Ludwik Lewy, właściciel domu bankowego Schneider i Landgraf — zniknął z Berlina popełniwszy nadużycia na sumę około miljona marek. Policja berlińska przypuszcza, że Lewy zbiegł przez granicę wschodnią i wysłała za nim listy gończe.

205 # Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Te łzy, mój przyjacielu — rzekł Fabrycjusz — prawdziwy zaszczyt ci przynoszą. Widzę, że umiesz być wdzięcznym, że nie zapomniałeś o dobrodziejstwach, jakich doznałeś od naszego kochanego nieboszczyka. To bardzo dobrze! To ci szacunek mój zapewnia! Ale potrzeba się uzbroić w siłę ducha, potrzeba poddać się z pokorą niezbadanym wyrokom wyższym... Nieszczęścia, jakie nas dotknęło, nic już cofnąć nie jest w stanie. Czy tu nie zaszło nic nowego podczas mojej nieobecności?

— Prawie że nic, proszę pana.

— Czy majtek objął obowiązki?

— Przybył nazajutrz po wyjeździe pańskim.

— Czy kontent jesteś z Klaudjusza?

— Najzupełniej, proszę pana. Nie potrafiłbym już chyba żyć bez tego człowieka, taki dobry i serdeczny. Dzielny chłop co się nazywa! Pracownik niezrównany, a wesoły, jak szansonetka. Od paru dni dopiero osowiał mi jakoś trochę... Zdaje się, że zrobił pan prawdziwie dobry nabytek i że będzie zupełnie również zadowolniony.

— Mam nadzieję.

— Ja w to wierzę niezachwianie.

— Czy nie dowiadywał się też kto o mnie w czasie nieobecności mojej?

— Dwie tylko osoby, proszę pana. Najpierw jakaś młoda pani, bardzo dystyngowana i bardzo ładna, jak mi się zdaje, bo była mocno zawoalowana. Następnie jakiś młody pan, również dystyngowany.

— Co chcieli?

— Pytali o pana Delariviere.

— Cóż im odpowiedziałeś?

— Że pan bankier wyjechał zagranicę.

— A o mnie nic nie mówili?

— Nic a nic, proszę pana.

— Chyba to tylko, że w początkach tego tygodnia mieliśmy ogień w pobliżu...

— No, no, ogień?...

— Tak, panie. Spłonął piękny domek przy rogu ulicy Windsor. Poczciwy nasz Klaudjusz Marteau odznaczył się przy tej sposobności.

— W jaki sposób?

— Wydobył z płomieni z narażeniem własnego życia właścicielkę pałacyku, młodą kobietę, na pół już nieżywą i nieprzytomną prawie.

— Młodą kobietę? — powtórzy Fabrycjusz przypominając sobie to, co posłyszał przed chwilą od Pascalla de Landilly. Młodą kobietę, która z przestrachu zmysły postradała? Stało się to przed ośmiu dniami?

— Tak jest, proszę pana! Klaudjusz Marteau przyniósł tu na rękach tę nieszczęśliwą osobę...

— Tu? — zawołał Fabrycjusz.

— Tak, proszę pana. Leżała tu na łóżku pańskiem z jakie dwie godziny, zanim przybył doktór z Courbevoie. Uważałem za konieczne zgodzić się na to chwilowe schronienie ze względów ludzkości.

— Postąpiłeś poczciwie i rozumnie. Czy też nie wiesz przypadkiem nazwiska tej kobiety?

— Nie, panie. Ale wiem nazwisko młodego pana, który jej towarzyszył i którego rozpacz wstrząsała mną do głębi.

— Któż to jest ów młody człowiek?

— Wice-hrabia de Langenois.

— Wice-hrabia de Langenois — powtórzył Fabrycjusz prawie głośno, ale mówiąc tylko do siebie.

— Nie ma zatem żadnej wątpliwości: to Matylda!

Laurent posłyszał to imię.

— Przypomniałem sobie teraz! — zawołał. — Młody pan nazywał Matyldą biedną, młodą damę...

— Cy nie wiesz, dokąd ją odwieziono?

— Do jednego z domów zdrowia, proszę pana.

— Tak, ale do którego?

— Pozwoliłem powozu naszego, przez ludzkość i aby wyświadczyć przysługę, a stangret nasz opowiadał następnie, że odwiózł chorą do Auteuil, do zakładu położonego na rogu ulicy Raffet i bulwaru Montmorency.

— U Rittnera! — pomyślał Fabrycjusz. — A zatem Matylda znajduje się w dobrych rękach, wypadek posłuży nam znowu szczęśliwie! Warjaci są często gadułami, a chociaż Matylda nie zna wcale pewnej strony mego życia, kontent jestem, że się dostała do Rittnera!

Potem, zwracając się do Laurenta, dodał:

— Ależ to wszystko jest nadzwyczaj interesujące. Gadajże mi, mój kochany, co tam wiesz takiego jeszcze?

— Nic a nic więcej, proszę pana.

Kto właściwie jest twórcą Zjednoczenia Stanu Średniego.

Ruch Stanu Średniego ogarnął dziś całą Polskę. Stan Średni stał się czemś — stał się siłą, jaką w Polsce zmartwychpowstałej nigdy nie był. To też dziś dużo jest takich, co sobie chcieliby przywłaszczyć zasługę — jakoby oni byli twórcami Stanu Średniego.

Zwykle to w Polsce tak bywa, że gdy ktoś robotę zrobi i jej koszta poniesie, wtenczas bardzo chętnie się zgłaszają dobrodzieje, — których przy robocie nikt nie widział, a tem mniej przy placeniu jej kosztów.

Sprawę tę podnosimy dziś dlatego, że nawet w Kołach Stanu Średniego podnoszono, zresztą podszeptywane zarzuty, że robotę nad budzeniem jego prowadzi się ze względów ubocznych i dla interesu postronnego.

Ostatnie wybory najoczywiściej chyba wykazały bezpodstawność podobnego stawiania sprawy, a naodwrót wykazały wielkiego zaparcia się siebie, wypływającego z wielkiego ukochania idei. Uważamy, że sprawy te należy postawić jasno w interesie dalszego już normalnego rozwoju Zjednoczenia Stanu Średniego w Polsce.

Kto był ojcem duchowym tegoż ruchu?

Myśl obudzenia Stanu Średniego miejskiego, składającego się przedewszystkiem z rzemieślników i drobnych kupców, zrodziła się, jak wiele innych pożytecznych a niekiedy i wielkich myśli — na Pomorzu, w głowie rdzennego Pomorzanina, Wiktora Kulerskiego.

Możemy to dziś śmiało ujawnić przed światem, boć cel osiągnięty, robota zrobiona, — a ci, którzy mogli byli w tej robocie przeszkadzać — dziś już są bezsilni.

Kulerski, znając z dziejów znaczenie rzemiosła i drobnego kupiectwa w dalekiej przeszłości, wiedział, że rzemiosło i kupiectwo nietylko w życiu miast, ale nawet w życiu państwowem bardzo poważną odgrywało rolę. Uważał więc, że te cenne, twórcze żywioły, jakie w swem łonie kryją rzemiosło i drobne kupiectwo, należy obudzić, wyprowadzić na światło dzienne, uświadomić co do swej własnej wartości i zaprządz do współdziałania w kształtowaniu losów Narodu i Państwa w przyszłości, — ale zaprządz też do szeroko pojętej pracy gospodarczej ku polepszeniu swej własnej doli i pobudzić do intensywnej obrony swych praw i interesów.

Kulerski wcale nie uważał, że rzemiosło i drobne kupiectwo — są przeżytkiem, że należą do przeszłości i muszą ustąpić — jedni wielkiemu przemysłowi, który ich zje i postawi na ich grobach swe placówki odbiorcze i warsztaty reparacyjne — drudzy wielkiemu handlowi, handlowi hurtownemu, który na miejsce sklepów samodzielnych kupców chce postawić swe filje, swe rozdzielnie detaliczne. Kulerski przeciwnie uważał i uważa, że rzemiosło i drobne kupiectwo mają prawo i rację bytu w interesie zdrowego rozwoju Państwa polskiego. Kulerski rozumiał, że to jest koniecznością państwową. A ponieważ Kulerski, jak za czasów niewoli, miał zawsze i wszędzie na oku interes i obronę praw Narodu, praw społeczeństwa polskiego — przeto Kulerski chciał, by Stan Średni miejski samodzielnie wystąpił na niwie pracy państwowej — a w ramach interesu państwowego do samodzielnej obrony także interesów swych własnych.

Kulerski nie przeoczał, że Stan Średni miejski przeważnie pochodzi ze wsi, że na wsi ma swych ojców i dziadków, braci, szwagrów, teściów itd. itd. Nie przeoczał też, że Stan Średni miejski i wieś chłopsko - włościańska — mają bardzo dużo po części wspólnych interesów, a po części bardzo zbliżonych sobie interesów. Były nawet chwile, że Kulerski, rozważywszy to wszystko, przypuszczał, że Stan Średni miejski mógłby w ramach Polskiego Stronnictwa Ludowego spełniać swe zadania państwowe.

Kulerski zrozumiał, że coprawda poparcie silnego stronnictwa wiejskiego będzie dla Stanu Średniego bardzo pożądanem, — że bez życzliwego poparcia miejski Stan Średni nie wiele zdziała — ale zrozumiał też, że dla obrony swych podstawowych i specjalnych interesów Stan Średni musi mieć swą własną reprezentację w Sejmie i Senacie — i że dlatego musi utworzyć własne stronnictwo

Niestety przeszkodą główną dla zrealizowania tej myśli był nie kto inny, jak właśnie miejski stan średni sam. Stan Średni, odurzony frazesem i tylko frazesem narodowym, trzymał się połów stronnictwa, które prócz krzyków, wrzasków narodowych nie umiało Narodowi nic dać, a które z żydowsko-talmudyczną, piekielną nienawiścią ścigało każdego, który nie przysięgał na jego ewangelję.

Stan Średni miejski nie zrozumiał, że najlepiej się służy Narodowi i Państwu przez pilną i dobrze pojętą zawodową pracę, spełnioną w imię dobra Państwa i Narodu i przez rozumną obronę interesów, uzgodnionych z interesem Państwa.

To też dopiero po wyborach w roku 1922 sprawa dojrzała. Trzeba było usunąć dużo uprzedzeń Stanu Średniego, zanim robota zaczęła iść.

Oczywistą jest rzeczą, że dla dokonania tego ogromu pracy trzeba było znaleźć odpowiednich pomocników i współpracowników. Jak w innych dziedzinach tak i tu w dziedzinie ruchu Stanu Średniego znalazł go w osobie Władysława Grobelnego, dyrektora swych Zakładów graficznych i wydawnictwa „Gazety Grudziądzkiej“ Otóż jego to pchnął Kulerski do tej trudnej i żmudnej pracy.

Otóż w wyniku tych zasadniczych uzgodnień poczęła powstawać organizacja ruchu Stanu Średniego, którą Kulerski ochrzcił: — „Zjednoczenie Stanu Średniego“ — wtenczas Kulerski stworzył dla tegoż ruchu organ prasowy, który przybrał nazwę już dawniej przez Kulerskiego wydawanego pisma „Gońca Nadwiślańskiego“.

To należy stwierdzić dla usunięcia wątpliwości tych, w których nurtowały może wątpliwości co do stałości rozpoczętej pracy dlatego, że „Goniec Nadwiślański“ drukował i drukuje się w jego zakładach.

Tak więc Wiktor Kulerski, podobnie jak był ojcem Ruchu Ludowego w byłym zaborze pruskim, jak był ojcem i pierwszym nauczycielem Ruchu Robotniczego, stał się także ojcem Ruchu miejskiego Stanu Średniego, ojcem i jego życzliwym opiekunem.

Wedle jego zdania — Stan Włościańsko-chłopski, — miejski Stan Średni i Stan Robotniczy, szczególnie wiejski — te trzy stany przedewszystkiem tworzą podstawę Narodu.

To też te trzy stany nie w walce ze sobą, ale też nie w bezładnej idąc kupie, lecz osobno zorganizowane dla obrony swych specjalnych interesów, te trzy stany idąc zgodnie obok siebie, uzgadniając swe interesa z interesami Państwa — i wspomagając się wzajemnie — powinny prowadzić w rozumny sposób obronę swych interesów moralnych i materjalnych ku swemu doczesnemu pożytkowi i pożytkowi Państwa. Tą drogą powinny te trzy stany prowadzić Polskę do potęgi i mocarstwowego stanowiska w świecie.

Nie dzieje się to jeszcze dzisiaj — ale wierzymy w to, że tak się dziać będzie w niedalekiej przyszłości.

Prowokacje kowieńskie.

Oficjalny organ przeciwko rokowaniom.

Kowno. Wobec nadchodzących rokowań polsko-litewskich **dziennik urzędowy „Lietowos Aidas“ zamieszcza artykuł o wybitnie prowokacyjnym charakterze,** który każe się domyślać, jaką taktykę trzymać będzie delegacja litewska przy rokowaniach w Królewcu.

„Lietowos Aidas“ pisze, że **Litwa pragnie normalnych stosunków z Polską niemniej niż sama Polska.**

Normalne stosunki mogą istnieć tylko w normalnym stanie rzeczy, a jeżeli Polacy są gotowi **stan ten wznowić, to jutro już mogą nastać normalne stosunki.**

Dalej dziennik twierdzi, iż Polacy zupełnie nie myślą o zaprowadzeniu stanu normalnego z Litwą, **mimo że były już prowadzone rokowania w Wilnie, Kownie, Kalwarji, Suwałkach, Warszawie, Brukseli, Genewie, Kopenhadze, Lugano i Rydze, ale we wszystkich tych wypadkach tylko rokowania w Suwałkach zostały uwieńczone pewnym wynikiem.**

Cały wstęp powyższego artykułu zmierza do tego, aby **w gwałtowny sposób atakować marszałka Piłsudskiego za jego dotychczasowe stanowisko wobec Litwy, i aby z góry wypowiedzieć sceptycyzm co do wyniku przyszłych rokowań.** Miedy innemi zamieszcza „Lietowos Aidas“ takie zdanie: „Nic nie może nas zmusić do uznania istniejącego stanu rzeczy. Litwa będzie broniła swych spraw wszelkiemi siłami.“

„Ritas“ pisze: „Chcemy czy niechcemy, **musimy usiąść za jednym stołem w Kłajpedzie z Polakami.**

„Staje się to już nie po raz pierwszy, jest jednak **duża różnica między dawnemi a obecnemi rokowaniami.**

„Choć Litwa nie zmieniła swych przekonań politycznych i nie zmienili swego punktu widzenia na to, że **Wilno jest kwestją życia dla Litwy,** to niestety wszystkie siły Litwy są zwrócone w inną stronę.

Krwawa strzelanina na granicy rumuńsko-węgierskiej

2 zabitych — 3 rannych.

Budapeszt, 23. 3. (PAT.) Na granicy rumuńsko-węgierskiej 5-ciu mieszkańców Berek-Boeszoermeny zajętych było zbieraniem chróstu, gdy nagle zbliżyło się do nich kilku rumuńskich strażników granicznych, którzy dali szereg wystrzałów w powietrze.

Włościanie zaczęli uciekać w obawie przed pobiciem, co się już często zdarzało. Wówczas strażnicy rumuńscy zarządzili pościg, usiłując uciekających otoczyć.

Jeden z włościan, niejaki Zygmunt Toerock, ojciec dwojga dzieci, chcąc ujść przed pościgiem, przekroczył granicę, przyczem został ciężko zraniony kulą jednego ze strażników. Drugi, 20-letni młodzieniec, nazwiskiem Kosa, ukrył się w krzakach, lecz został odnaleziony i aresztowany.

Obaj oni odprowadzeni zostali pod eskortą do Nagy Varad (Oradea Mare), gdzie Toerock zmarł wskutek odniesionych ran.

Trzej inni zbiegowie zasypywani byli strzałami, nawet wówczas, gdy znajdowali się już na terytorjum węgierskiem.

Dzienniki węgierskie domagają się ustalenia odpowiedzialności uznając za niedopuszczalne, aby obywatele węgierscy padali ofiarami bezprawnych działań strażników rumuńskich.

Zamachy na Koleje w Meksyku.

(Radjo) Zgraja bandytów w okolicy Salizca spowodowała wykolejenie się pociągu, a żołnierzy towarzyszących mu rozstrzelano. Jednego z podróżnych zabito. Na inny pociąg oddalony 100 mil od pierwszego urządzono również zamach, lecz bez jakiejkolwiek szkody.

Wielkie trzęsienie ziemi w Meksyku.

Meksyk, 23. 3. Stolicę Meksyku, miasto Meksyk, nawiedziło wczoraj silne trzęsienie ziemi, wskutek czego wybuchło wiele pożarów. Liczba ciężko rannych jest znaczna. Lżej rannych zostało bardzo wiele osób. Wskutek uszkodzenia elektrowni przerwane jest oświetlenie. Trzęsienie ziemi wywołało wśród ludności panikę. Miasta Tabasco, Guerrero i Pueblo nawiedzione zostały również trzęsieniem ziemi. W stanie Uaxaca 20 osób odniosło rany.

Bitwa w Meksyku.

Londyn. Donoszą z Meksyku o zaciętej bitwie pomiędzy powstańcami i meksykańskiemi wojskami rządowemi w stanie Jalisco, w pobliżu Atotonliko. Bitwa trwała 7 godzin, przyczem 36 powstańców oraz ich przywódcę zabito, a wielu innych raniono. Straty wojsk rządowych nie są znane. W innej bitwie w pobliżu Ameca zabito 20 powstańców.

Podróż po gazetach.

Stosunki sowiecko-niemieckie. — Prasa amerykańska o Polsce. — Niesłychana decyzja p. Calondera.

Grudziądz, 23 marca.

Stosunki sowiecko-niemieckie wskutek aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim uległy pewnemu oziębieniu. Niewątpliwie przerwanie rokowań niemiecko-sowieckich w dużej mierze spowodował incydent w Zagłębiu.

Ale nietylko ten incydent wpłynął w ujemny sposób na tok rokowań. O innych przyczynach rozwodzi się „Kurjer Wileński“:

„Trudności, jakie wynikły między obu stronami były łatwe do przewidzenia. Jak już podawaliśmy, delegacja sowiecka wskutek wyczerpania przez Związek 300 miljonowego kredytu domagała się otwarcia nowego, tym razem jednak znacznie większego, bowiem dochodzącego aż do wysokości jednego miljarda marek, przyczem kredyt ten miał rozciągać się na okres od dwóch do dziesięciu lat. Strona niemiecka nie odrzucała w zasadzie możliwości udzielenia nowych kredytów, ale nauczona już doświadczeniem warunkowała ich udzielenie bardzo ciężkiemi zastrzeżeniami. Najważniejsze z nich sprowadzały się do tego, że Rosja winna dać Rzeszy gwarancję, czy to w postaci zdeponowanego złota, czy też coś w rodzaju kontroli nad eksportem zboża sowieckiego, ponadto strona sowiecka winna zagwarantować, że tranzakcje kredytowe między Rzeszą a Sowietami nie zmniejszą tranzakcyj gotówkowych, wreszcie, że kupcy i agenci niemieccy w Rosji mimo istnienia zasady monopolu handlu korzystać będą z daleko idących praw i przywilejów“.

*

Wszyscy ci, którzy ciągłem narzekaniem na rząd chcą podważyć jego autorytet w kraju, niech sobie przeczytają opinję, jaką o postępach gospodarczych Polski wyraża prasa amerykańska i bezstronny obserwator, doradca finansowy, Deweya. Prasa amerykańska nie tai swego uznania dla szybkiego postępu Polski w dziedzinie ekonomicznej:

„New York Herald Tribune“ z dn. 1 marca 1928 r. pisze: Idea współpracy europejskiej, której wyrazem stał się plan stabilizacji Polski, ujawniła się również w udzieleniu pomocy czternastu banków emisyjnych świata przy utrzymaniu dokonanej już w Polsce stabilizacji życia gospodarczego. Należy się więc spodziewać, że Polska pójdzie drogą szerokiego rozwoju, który umożliwi jej zajęcie odpowiedniego stanowiska wśród przyjacielskich narodów.

„New York Journal of Commerce“ z dn. 1 marca 1928 r. podnosi fakt, że Bank Polski wzmocnił znacznie swoje rezerwy złota, które wynoszą 352 800 000 zł, znajdujących się w kasach Banku i przeszło 18 milj. dol. zdeponowanych zagranicą. Po uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej, Bank Polski zakupił w Londynie i w New Yorku złota na sumę 20 milj. dolarów. Jednocześnie uległ pokaźnemu zwiększeniu rachunek walut i dewiz zagranicznych. Wskutek wzmocnienia aktywów Banku, pokrycie obiegu wzrosło znacznie, przewyższając nawet chwilowo 100 procent.“

*

„Dzień Polski“ analizuje obecną sytuację polityczną i dochodzi do następujących wniosków:

„Myśl zachowawcza stała i stać będzie na gruncie reprezentacyjnego ustroju państwa, traktując dyktaturę jedynie jako stan przejściowy, nieunikniony i zbawienny w pewnych chwilach dziejowych. I pod tym względem między oświadczeniem marszałka Piłsudskiego a naszem stanowiskiem jest zbieżność zupełna. Rozumiemy nietylko myśl, która legła u podstaw przewrotu majowego, ale i konsekwencje, które z niej wysnute być muszą.“

*

Niesłychana decyzja p. Calondera w sprawie śpiewania na Śląsku „Roty“ wywołuje na łamach prasy polskiej żywe komentarze. „Czas“ pisze:

„Zapewne rząd polski nie zgodzi się na dyktat p. Calondera i odpowie mu, że mieszając się w tym razie do śpiewu dzieci polskich zbyt szeroko ujął pojęcie „ranienia uczuć narodowych“ i „poniżania właściwości narodowych“. Gdyby jego interpretację przyjął, posypałyby się rychło skargi na treść podręczników szkolnych, a zwłaszcza na zawartą w nich ocenę wydarzeń historycznych i postaci dziejowych, jak Bismarcka lub margrabiego Gedona. Potępienie każdego aktu brutalności mogłoby być tem samem interpretowane jako „poniżanie uczuć niemieckich“, do czego dopuścić nie możemy.“

*

Rząd polski winien corychlej w tej sprawie zająć stanowisko, aby zaprotestować wobec zagranicy przed tak bezceremonjalnem tępieniem polskości przez delegata, który powinien być uosobieniem bezstronności i taktu.

—iks.

Waldemaras znosi parlament.

Kowno, 23. 3. Urzędowy organ litewski „Ljetuvos Aidas zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której Waldemaras postanowił ostatecznie zlikwidować parlamentaryzm na Litwie. Na miejsce dotychczasowej reprezentacji ludowej zamierza powołać trzy izby: handlową, rolniczą i robotniczą. Z tych trzech izb i ich reprezentantów składać się ma nowa rada państwowa. Pozatem Waldemaras chce stworzyć izbę wyższą, składającą się z rzeczoznawców i prawników, mianowanych przez rząd. Izba wyższa ma opracowywać normy prawne w postaci ustaw na podstawie życzeń i uchwał izby niższej, złożonej z przedstawicieli rolników, robotników i kupców.

Eks-ksiądz Okoń wraca do stanu duchownego

List hołdowniczy do ks. biskupa Fulmana.

Przebywający w więzieniu na zamku w Lublinie były poseł i wódz Radykalnego Stronnictwa chłopskiego, ekksiądz Eugenjusz Okoń — przesłał pod adresem J. E. ks. biskupa Fulmana list, w którym wypowiada swe gorące pragnienia pojednania się z Kościołem i poświęcenia się pracy kapłańskiej.

Ks. biskup Fulman przyjął powyższe oświadczenie do wiadomości, zalecając zbłakanemu księdzu zwrócić się ponownie do właściwych władz duchownych o zwolnienie od kar kościelnych.

Ks. Okoń wycofuje się z życia politycznego i zamierza resztę swego życia poświęcić pracy dla dobra Kościoła.

Dążenia pokojowe Francji

Paryż. Według doniesień „Chicago Tribune“ francuski Minister Spr. Zagr. wypracowuje odpowiedź na notę Kelloga, która ma posunąć naprzód sprawę zawarcia międzynarodowego paktu przeciwwojennego. Francja ma wyrazić zgodę na formułę Kelloga, potępiającą każdą bez wyjątku wojnę, jako narzędzie polityki międzynarodowej, chociaż dotychczas Briand trwał przy stanowisku, iż Francja może podpisać formułę, która potępia tylko wojny zaczepne. Zamiarem Francji jest uzgodnić przepisy prawne paktu Ligi Narodów z przepisami paktu przeciwwojennego. Jednym z uczestników tego paktu będą Stany Zjednoczone, które do Ligi Narodów nie należą. Jeżeli jedno z państw złamie postanowienie paktu przeciwwojennego, według propozycyj francuskich inne państwa zostaną zwolnione ze swych zobowiązań. Wówczas otwarta zostaje droga dla interwencji Ligi Narodów w stosunku do państw, które są członkami Ligi.

Zawieruchy we Francji.

Paryż, 23. 3. (Radjo). Z różnych stron Francji nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach, śnieżycach i powodziach.

Nauczycielom w Rosji nie wolno wierzyć w Boga.

Ryga. W Charkowie odbył się zjazd pracowników oświatowych. Na zjeździe tym szczególną uwagę zwrócono na zwalczanie nastrojów religijnych wśród nauczycieli szkół ludowych. Ustalono szereg wypadków, dowodzących, że nauczyciele pod przymusem wygłaszają odczyty ateistyczne, jednocześnie zaś uczą dzieci religji, chodzą do cerkwi i zachowują praktyki religijne.

Udział w armji Petlury powodem do wyroku śmierci.

Ryga. Donoszą z Charkowa, że sąd najwyższy na Ukrainie rozpatrywał sprawę byłego oficera ukraińskiej republiki ludowej Medyńskiego. Chociaż przewód sądowy nie ustalił żadnych faktów, o które oskarżono Medyńskiego, to jednak Sąd Najwyższy skazał go na śmierć z zaznaczeniem, że wyrok ten nie podlega amnestji. Motywując wyrok prezes sądu oświadczył, że osoby, które kiedykolwiek pełniły czynną służbę w armji atamana Petlury, są dzisiaj jeszcze groźne dla komunizmu na Ukrainie. O drugim wyroku śmierci donoszą z Kremienczuga, gdzie skazano nauczyciela szkoły ludowej, Tonkoszkura, za to, że wr. 1918 walczył przeciwko władzy sowieckiej na Ukrainie.

Przed zdobyciem bieguna północnego.

Rzym. Włoski generał Nobile podjął wczoraj lot próbny na swym wielkim samolocie „Italia“, którym chce polecieć do bieguna północnego. Udał się do Rzymu przez Spezią i Turyn do Medjolanu. Zabrał razem 29 osób. t. j. załogę i kilku gości. Aerostatek okrążył w powietrzu dwa razy miasto Rzym i podjął próbne lądowanie na pełnem morzu, wysadził tam jedną osobę, poczem kontynuował lot do Medjolanu. W Medjolanie pożegnał się statek napowietrzny ze swoim parowcem ekspedycyjnym „Cita di Milano“, który wczoraj rozpoczął podróż do Spitzbergu. Generał Nobile zakończył swe przygotowania do ekspedycji do bieguna północnego i przybędzie do Słupska na Pomorzu Pruskiem 15 kwietnia, skąd rozpocznie definitywnie swój lot.

Śmiałą lotniczkę przemocą zatrzymano.

Kair, 23. 3. (PAT.) Lady Bailey, która przybyła tu z Londynu na awjonetce bez towarzysza, zamierzała kontynuować swój samotny raid lotniczy do Le Cap. Jednakże prezydent brytyjski w Kairze oświadczył jej w sposób kategoryczny, że nie zgodził się na to, aby podróżowawła ona w dalszym ciągu sama. Ponieważ awjonetka Lady Bailey pomieścić może tylko jedną osobę, lotniczce towarzyszyć będzie musiał drugi samolot. Do chwili ewentualnego podjęcia lotu awjonetka zamknięta będzie w hangarze i lady Bailey nie będzie miała do niej dostępu.

Nieznana choroba na Wileńszczyźnie.

Wilno, 22. 3. We wsi Kolki w pobliżu Dawidgródka wybuchła ostatnio epidemja nieznanej choroby, która prawdopodobnie przedostała się od Wschodu. Objawami tej choroby są: ból głowy, puchnięcie powiek, oraz częste torsje. Zanotowano już kilka wypadków śmierci. Władze administracyjne Polesia poczyniły już szereg zarządzeń dla zlokalizowania epidemji.

Długotrwałe mrozy odbijają się na rynku pracy.

Długotrwałe mrozy, jakie nawiedziły nasz kraj w tym roku na schyłku zimy, odbijają się także w sposób dotkliwy na rynku pracy w Polsce. Cały szereg robót został przez nie zagwożdżony. Wskutek zimna nie można rozpocząć normalnych już o tej porze robót ziemnych przy budowie dróg i kolei. Również wiosenny sezon budowlany, zazwyczaj o tej porze będący już w pełni, dotychczas prawie nie został rozpoczęty.

Skutek tego taki, że tysiące osób pozostaje wciąż jeszcze bez pracy. Wyglądają one z utęsknieniem nadejścia prawdziwej wiosny. Przyniesie im ona bowiem kawałek chleba.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polskę czeka świetna przyszłość gospodarcza.

Opinja amerykańskiego świata finansowego.

Amerykańsko-polska Izba Handlowa ogłosiła broszurę, omawiającą obecne położenie gospodarcze w Polsce. Broszura stwierdza wielkie postępy we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego, wskazuje jednak na konieczność zasilenia przemysłu polskiego kapitałem zagranicznym.

Polska przedstawiona jest jako państwo wielkie, kładące podwaliny pod swe mocarstwowe stanowisko wśród państw europejskich.

Optymistyczna ocena sytuacji gospodarczej Polski i jej świetnej przyszłości poparta jest całym szeregiem wymownych danych statystycznych.

Ogólnie przypuszczają, że sprawozdanie Izby wpłynie poważnie na Amerykanów w kierunku dalszego lokowania kapitałów w pożyczkach polskich.

Informacja w sprawach pożyczek rolnych długoterminowych.

Z kompetentnych źródeł otrzymujemy następujące informacje: „Wszelkie zarzuty pod adresem Banku Rolnego w sprawach pożyczek rolnych długoterminowych, zarzuty opierające się przedewszystkiem na nieznajomości odnośnych ustaw. Odsyłam zatem zaciągających w P.B.R. pożyczkę długoterminową w listach zastawnych do „Monitora Polskiego“ nr. 192 z 24. VIII. 1926 i nr. 212 z 16. IV. 1927. Na tem miejscu pragnę tylko podać kilka praktycznych uwag:

Zasadniczo zapominają pożyczkobiorcy, że nie jest to zwykły kredyt gotówkowy, tylko kredyt ten powstaje przez realizację listów zastawnych, których wartość zabezpieczają hipoteki nieruchomości ziemskich. Hipoteki te muszą mieć faktyczną wartość w czystem złocie, boć i listy nazywają się złote i mają faktycznie wartość czystego złota. Wobec tego przed wydaniem listów koniecznem jest 1) oszacowanie realnej wartości gruntu i 2) usunięcie ciężarów hipotecznych. Pierwszego dokonują taksatorzy Banku, albo zjeżdżając na grunt, przyczem możliwa wysokość pożyczki może sięgnąć połowę tego szacunku, albo też dokonują szacunku kameralnie na podstawie przedłożonych dokumentów i wówczas wysokość pożyczki może dochodzić do jednej trzeciej tego szacunku. Trudniejsza sprawa jest z drugim punktem. Rzadko bowiem się zdarza, żeby hipoteka była całkiem wolna od obciążeń. Bank żąda zatem albo zgody wierzyciela na spłatę hipoteki, albo też ustąpienia prawa pierwszeństwa hipotecznego, tak, że hipoteka pożyczki długoterminowej jest zawsze na pierwszem miejscu. W razie, jeśli jakaś hipoteka nie może być spłacona (np. „Neue Westpr. Landschaft“) lub też nie można uzyskać zgody na ustąpienie prawa pierwszeństwa hipotecznego (np. wierzyciele lub ich spadkobiercy są nieznani), wówczas wartość tej hipoteki potrąca się od sumy możliwej wysokości pożyczki po szacunku. — Czyszczenie hipotek trwa nieraz bardzo długo, a pożyczkobiorcy zdaje się, że to Bank zwleka z udzieleniem pożyczki.

Skoro już określono sumę pożyczki, a hipoteka daje pełne jej zabezpieczenie, chodzi o zahipotekowanie pożyczki i notarjalne jej zabezpieczenie. I tutaj utyka często pożyczka na martwym punkcie. Rzadki wypadek, że notarjusz pomoże petentowi wypełnić wszystkie warunki promesy i w możliwie krótkim czasie. Najlepiej o tem przekonują cyfry. W roku 1927 wysłano promes (a więc po przyznaniu pożyczek) z oddziału P.B.R. w Grudziądzu 126, a z tego 18 pożyczek mogły być wypłacone. I tu znowu narzeka się na bank, a tymczasem pełną odpowiedzialność za opóźnienie wypłaty ponoszą notarjuszowie, gdyż nie chcą zapoznać się z treścią promesy i z odnośnemi ustawami.

Tak więc gdy warunki promesy są spełnione, następuje wypłata pożyczki po realizacji listów zastawnych w Warszawie.

Z powyższego widać, że przyspieszenie wypłaty pożyczki jest zależne od woli pożyczkobiorcy i działającego z nim notarjusza, a nie od banku. — Przeciwnie bank idzie ile możności na rękę pożyczkobiorcy, albowiem po przyznaniu pożyczki, a jeszcze przed jej zahipotekowaniem i przed realizacją listów zastawnych, udziela zaliczek do 50 proc. pełnej sumy pożyczki długoterminowej (najwyżej jednak do 10 000 zł).

Kredyt ten w listach zastawnych jest dla rolników pod każdym względem korzystny, tak ze względu na inwestycje jakoteż na oczyszczenie nieruchomości z długów hipotecznych, tem bardziej obecnie, gdy ostatnio Rada Nadzorcza na posiedzeniu 20 lutego br. uchwaliła zniżyć oprocentowanie z 8 proc. na 7 proc. rocznie.

Wreszcie zaznaczę, że polecenia godnem byłoby zwracać się wprost do banku o informacje, pomijając jakiekolwiek pośrednictwo, gdyż to utrudnia tylko pracę banku i opóźnia realizację samej pożyczki.

B.

Podatek majątkowy.

Uwagi w związku z nowelizacją tego podatku

W aktualnej sprawie nowelizacji podatku majątkowego otrzymujemy ze strony sfer gospodarczych następujące uwagi:

Podatek majątkowy jest zagadnieniem zbyt długo otwartem. Z początkiem ubiegłego roku wycofał rząd projekt nowelizacji podatku majątkowego, opracowany i wniesiony jeszcze przez rząd Wł. Grabskiego. Równocześnie zapowiedziano wniesienie nowego projektu ustawy o podatku majątkowym, którego zasady były ogłoszone w artykule p. P. Michalskiego w „Przemyśle i Handlu“ (1927-28).

Nowy ten podatek miał wejść w życie już od 1 stycznia 1928 r. Tymczasem stało się inaczej. Okólnikiem z 10 sierpnia ub. r. zarządziło Ministerstwo Skarbu ściągnięcie na podstawie starej ustawy z 11. 8. 1923 r. nowej raty wynoszącej 8 procent.

Obecnie nie wiadomo, czy podatek majątkowy objęty będzie zapowiedzianą ogólną reformą podatkową, czy będzie wprowadzony na podstawie zapowiedzianych półoficjalnie zasad z r. 1927, czy też utrzyma się stan obecny, t. j. w miarę potrzeby, będzie rząd wyznaczał dalsze raty na podstawie ustawy z roku 1923.

Sensu stricto — ustawa z r. 1923 powinnaby się nazywać ustawą o nadzwyczajnej daninie.

Pozostaje jednak otwarta na przyszłość sprawa t. zw. „stałego podatku majątkowego“.

Za wprowadzeniem takiego stałego podatku majątkowego wypowiedział się profesor Kemmerer, uważając go za słuszne uzupełnienie ogólnego systemu podatkowego. „Wymiar podatku na podstawie rocznego dochodu pociąga za sobą wyłącznie wszystkie te osoby, które nie mają czystego dochodu, oraz te, których własności czystego dochodu nie przynoszą. Ponieważ jednak wszyscy bez wyjątku bez względu na wysokość opodatkowania i regularność, z jaką się z podatków uiszczają korzystają z usług rządu i przyczyniają społeczeństwu wydatków — przeto niema właściwie przyczyny dla wyłączenia od podatków tych, których interesy nie przynoszą czystego dochodu“.

Zasada sama jest zupełnie słuszna — w odniesieniu do osób, „które nie mają czystego dochodu“. Wydawać się jednak może wątpliwą w odniesieniu do osób, które mają czysty dochód, opłacają podatek od obrotu i podatek od dochodu.

Jeżeli stały podatek majątkowy ma być sprawiedliwem wyrównaniem całego systemu podatkowego, to ustanowienie jego musi być poprzedzone ogólną reformą systemu podatkowego. Skoro stały podatek majątkowy ma być nałożony z uwagi na osoby, które mając majątek, nie mają czystego dochodu, logicznem jest, aby osoby, które czysty dochód mają i opłacają od niego znaczny podatek, były traktowane inaczej niż te, które od swego majątku nie płacą podatku obrotowego, ani dochodowego.

Nie są nam jeszcze znane dokładnie szczegóły zamierzonej ogólnej reformy systemu podatkowego. Teza o słuszności proponowanego podatku majątkowego, oparta na zasadzie pociągnięcia do świadczeń na rzecz państwa osób, które nie mają czystego dochodu, nie jest jeszcze praktycznie wyjaśniona, a przy bliższem badaniu nie wydaje się ona tak jasna i prosta.

Jeżeli stały podatek majątkowy ma być wprowadzony, to tylko łącznie z reformą ogólną systemu podatkowego i w ścisłej zależności z zasadami, na jakich oparty będzie podatek dochodowy.

Pilniejszą znacznie sprawą jest wyjaśnienie stanu prawnego, wytworzonego przez formalne istnienie ustawy z roku 1923, która znowu jako prawna podstawa okólnika, nakładającego 8 procent specjalnej raty podatkowej.

Ruch budowlany.

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, ruch budowlany w kraju nie wykazuje dotychczas większego ożywienia. Prace nad budową pawilonów dla Wystawy Krajowej w Poznaniu, oraz na wybrzeżu morskiem w ciągu zimy nie były przerwane. Wskutek zupełnego wyczerpania wyznaczonych z państwowego funduszu budowlanego 5.000.000 zł. kredytów dla Gdyni, zachodzi obawa, że tylko w części będą mogły być zrealizowane zamierzenia budowlane Gdyni. Do oddziału Gospodarstwa Krajowego w Gdyni wpłynęło nowych wniosków o pożyczki budowlane na 4.000.000 zł., pozostałe do dyspozycji fundusze budowlane, w stosunku do wielkiego napływu wniosków w całym kraju, są niewystarczające.

Wielkie znaczenie dla budownictwa posiada akcja inwestycyjno-budowlana rządu, która w r. b. zapowiada się bardzo wydatnie, wobec wyznaczenia na ten cel przeszło 88 milj. złotych z zapasów skarbowych. W związku z intensywną akcją budowy dróg publicznych zachodzi konieczność uruchomienia nowych kamieniołomów.

Cegielnie wyprzedały resztę zeszłorocznej produkcji po wysokich cenach, w zawieraniu jednak tranzakcji na produkcję w bieżącym sezonie, okazują pewną rezerwę. Wobec znacznych inwestycyj w cegielniach i uruchomienia nowych zakładów, produkcja cegły w roku bieżącym będzie zupełnie wystarczająca.

Papiery państwowe jako wadja i kaucje.

Ostatnie rozporządzenie Ministra Skarbu.

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie p. Ministra Skarbu w sprawie określenia wysokości, do jakiej mogą być przyjmowane papiery wartościowe w r. 1928 przez władze i urzędy państwowe na wadja i kaucje, celem zabezpieczenia wszelkiego rodzaju umów i zaliczek wypłacanych na roboty i dostawy rządowe.

W kwestji składania wadjów i kaucji wydany był specjalny okólnik przez ministra skarbu, upoważniający osoby zainteresowane do składania wszelkich wartości już to w gotówce, już w papierach ze stałem oprocentowaniem w akcjach przedsiębiorstw, wreszcie w wekslach i zapisach hipotecznych na nieruchomości itp.

Cennik papierów na okres rb. zawiera następujące papiery wartościowe: 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1920, wartości nominalnej 100 dolarów — wartość depozytowa 600 zł., 5 proc. państwowa pożyczka konwersyjna z r. 1924 wartości nom. zł. 100 — wartość depozytowa 50 zł., 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego wart. nom. 100 złotych w złocie — wartość depozytowa 120 zł. Akcje Banku Polskiego — wartość depozytowa zł. 100.

Papiery wartościowe, przyjmowane jako wadja albo kaucje, winny być zaopatrzone w bieżący kupon.

Defraudacja na poczcie w Bielsku.

Do miejscowego urzędu pocztowego przybyła komisja inspekcyjna, aby przeprowadzić kontrolę poczty. Kierownik tej poczty, Ludwik Rybicki, przyjmując członków komisji, poprosił ich, aby zechcieli chwilę zaczekać, ponieważ on musi udać się do swego mieszkania po klucz od kasy. I poszedł.

Członkowie komisji po półgodzinnem czekaniu zaczęli się dziwić opieszałości kierownika Rybickiego, a gdy minęła godzina zaniepokoili się, czy Rybicki nie uległ wypadkowi. Po dwu godzinach Rybicki jeszcze się nie zjawił. Po trzech godzinach oczekiwania stało się jasne, że Rybicki zbiegł.

Następnego dnia otworzył kasę pocztową specjalista, sprowadzony z Warszawy.

Stwierdzono brak dwudziestu tysięcy złotych. Śledztwo, przeprowadzone na miejscu ustaliło, że Rybicki w ostatnich czasach grał w karty i hucznie się bawił. Rozesłano za nim listy gończe.

Po 100 latach w ręce polskie.

Mamy do zanotowania pocieszający fakt, tembardziej godny podkreślenia, że kiedy z jednej strony mało obywatelskie jednostki wyzbywają się swych warsztatów pracy na rzecz obcych elementów, to z drugiej strony są jeszcze jednostki, które wysiłek swój kierują nietylko nad pomnożeniem i udoskonaleniem swych warsztatów pracy, lecz także łączą z tem swe narodowe i obywatelskie ambicje.

W tych dniach przeszedł w ręce polskie majątek Niewald w polskie ręce p. Kazimierza Walczaka, znanego fachowca, i doskonałego rolnika, który na poprzedniej swej posiadłości w Nowem zasłużył się zaszczytnie, doprowadzając zdewastowany majątek do poziomu wysokiej kultury rolnej.

Obecnie nabyta posiadłość od Niemca znajduje się w stanie najwyższego zaniedbania i wprost w stanie kompletnej ruiny. Jak zgodnie twierdzą znawcy, majątek Niewałd przez poprzedniego właściciela, był tak nieudolnie prowadzony, że stał się właściwie wzorem, jak gospodarstwa prowadzić nie należy. Chętnie kolportowana przez naszych wrogów legenda, że tylko Niemcy są dobrymi rolnikami i administratorami, dawno już powinna stać się tylko fałszywem złudzeniem.

P. Kazimierz Walczak, który odznaczył się, jako wybitny rolnik fachowiec już na Kujawach, jest rękojmią, że nowonabyty majątek podniesie do wyżyn doskonałości.

Nowonabywca, znany jeszcze ze swej działalności społecznej, zasługuje na całkowite poparcie i życzliwość, to też w jego trudnej pracy na nowym warsztacie rolnym, tak szczęśliwie przejętym z rąk obcych, życzymy mu jaknajlepszego powodzenia.

Wszyscy winni poprzeć działalność Z. O. K. Z.

Szlachetna troska o dobro kraju i całość granic, zagrożonych poważnie wzrastającą z roku na rok irredentą niemiecką, spowodowała w roku 1922 grono patrjotów do stworzenia organizacji, któraby przez uświadmienie i organizowanie ludności we wszystkich dziedzinach życia narodowego zdołał skupić wszelkie wysiłki społeczeństwa polskiego celem obrony interesów narodowych ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Większość społeczeństwa oddawna odczuwała potrzebę stworzenia takiej organizacji. To też wiadomość o ukonstytuowaniu się Związku Obrony Kresów Zachodnich spotkała się w całym kraju z życzliwem uznaniem i pełnem zrozumieniem. Szybki rozwój Związku i wydatne poparcie finansowe jego zamierzeń, przez społeczeństwo tudzież pełna ofiarności działalność poszczególnych kół miejscowych pozwalały snuć jaknajlepsze nadzieje na pomyślny przebieg przyszłych prac. Chwalebny ze wszech miar zapał do pracy zaczyna niestety zwolna gasnąć, górę bierze ogólne zobojętnienie i lekceważenie pracy Związku. Czyżby zacierała się w społeczeństwie wiadomość niebezpieczeństwa niemieckiego? Czyżby istotnie społeczeństwo nasze nie było zdolne do wytrwania w koniecznej samoobronie przeciw rosnącemu z każdym dniem niebezpieczeństwa? Kiedy wróg coraz bardziej podnosi głowę, kiedy propaganda niemiecka coraz śmielej i otwarciej głosi hasło ezwartego rozbioru Polski, kiedy rząd niemiecki już całkiem jawnie podsuwa obcym dyplomacjom myśl pokojowej rewizji granicy polsko-niemieckiej w interesie zabezpieczenia pokoju europejskiego, kiedy tajna armja niemiecka, zorganizowana w „Stahlhelmach" itp. związkach bojowych, korzystając z poparcia władz rządowych, zbroi się do napadu na ziemie polskie i do ponownej grabieży Śląska, Poznania i Pomorza, gdy w tej chwili nakazem sumienia obywatelskiego i narodowego jest zwarte i zdecydowane przeciwstawienie się groźnym zamiarom wroga, cóż u nas się dzieje?! Jedyna organizacja społeczna, mająca to niebezpieczeństwo stale na oku — zamiera!! Grzechem wobec narodu i kraju byłoby pozostawienie na uboczu i uchylanie się od pracy w tym kierunku. Ponieważ zorganizowanie takiej samoobrony społecznej podjął się właśnie Związek Obrony Kresów Zachodnich — społeczeństwo winno go skutecznie poprzeć. Organizacja jednak wywiąże się należycie z swego zadania wtedy, gdy społeczeństwo zrozumie i oceni doniosłość jej akcji i jeśli **członkowie zapewnią Związkwi stałą czynną współpracę.**

Celem zapoznania ogółu członków z dotychczasową działalnością Związku na Pomorzu i wspólnego omówienia planu dalszej działalności odbędzie się dziś dn. 22 marca br. zebranie koła toruńskiego Z. O. K. Z.

Przybycie na zebranie winno być traktowane nie jako konieczne zło, lecz jako spełnienie prostego obowiązku obywatelskiego tych Polaków, których los związał z tą odwieczną dzielnicą Polski.

Za tymczasowy Komitet:
Inż. Kolek. Dyr. Dutkowski. Dr. Ciosłowski.

O współpracę konsumenta w podnoszeniu wytwórczości polskiej.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego, prowadząc szeroką propagandę wśród społeczeństwa, nawołujący do kupowania własnych krajowych wytworów, zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym w rozwoju polskiej produkcji i podniesieniu jej na najwyższy poziom jakościowy, ażeby wszelkie uwagi, dotyczące krytyki jakościowej naszych wytworów przemysłowych, nadsyłano do Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ulica Rzeczypospolitej 1, które to uwagi krytyczne Związek komunikować będzie firmom przemysłowym, wpływając na nie, by te ulepszały swoją produkcję i dostosowywały ją do wymagań naszego społeczeństwa.

Zwiastowanie N. M. P.

W dniu jutrzejszym obchodzi Kościół święto Zwiastowania N. P. Marji.

Jest to pierwsze uroczyste święto w okresie kalendarzowej wiosny, a jest ono wyrazem czci, jaką świat katolicki otacza postać Bożej Matki. Pismo święte powiada, że: „Anioł Gabryel zwiastował Marji Pannie, iż wybraną jest przez Boga na Matkę Zbawiciela świata, poczem poczęła w swym żywocie".

Poświęcona Jej modlitwa „Zdrowaś Marjo" weszła do liturgji i na cześć Jej ustanowiono aż 7 świąt w roku, z których jednem z najważniejszych jest właśnie obchodzone w dniu jutrzejszym Zwiastowanie N.M.P.

Chyba tylko we Włoszech jest kult N. P. Marji tak rozpowszechniony, jak u nas w Polsce.

Włoska „Madonna" różni się jednak w wielu rysach od „Królowej Korony Polskiej". O ile w czci Madonny jest wiele mistycyzmu pomieszanego z zabobonem, właściwym południowym narodom — o tyle N. Panna Marja jest przedmiotem szczerej a gorącej wiary ludowej.

Świadczy o tem nietylko mnóstwo kościołów i miejsc cudownych, czci Matki Bożej poświęconych, ale niemniej rozpowszechnione imię chrzestne „Marja", spotykane zarówno w sferach arystokratycznych, jak i między pospolitym ludem.

I rzeczywiście niema chyba w Polsce domu, gdzie nie spotkałbyś się z Manią lub Marynią, jak niema prawie strzechy wieśniaczej, pod którą nie żyłaby jakaś hoża Marysia.

Dzień Zwiastowania N. P. Marji — to już pierwsze początki wiosny. Początki tej wiosny, która ziemię ubiera zielenią, przetykaną kwiatami polnymi, a drzewa obsypuje wonnym puchem kwietnym.

Od dnia Zwiastowania coraz częściej człowiek raduje się czystym błękitem nieba, rozświeconem, promienistem słońcem.

— — — — — — — — —

Niektóre Manie, Marynie i Marysie obchodzą w dniu tym dzień swojej Patronki.

W dniu tym życzymy im wszystkiego najlepszego, czego tylko same sobie życzą. Niech budzą w sercach wybranych wzniosłe i święte uczucia i wspomnienia wiosny duchowej, o której mówi nam poeta, że

„...święta dla ludzi
Jest wiosny tej władza,
Co spało — to budzi,
Co zmarło — odradza.
W serc odczuć ją biciu,
W łzach drżących u powiek,
Lecz wiosnę tę w życiu
Raz tylko ma człowiek!"

Zwiastowanie.

Ani w dostatku ani swawoli płynęło to panieństwo. Nie wonne balsamy, nie różanne olejki pieściły przenajświętsze ręce Marji. Ale trud powszedniego dnia i znój pracy codziennej hartował niepokalane dłonie Przenajświętszej Dziewicy, w które Wszechmocny złożył losy ludzkości.

W gorące południe z dzbanem wyszła Marja po wodę. Słabemi ramiony wyciągała z cembrowanej studni wiadro ożywczego napoju, gdy niespodzianie zjawił się młodzian o twarzy urodnej. Kurzem okryte sandały mówiły, że przebył daleką drogę.

Pozdrowił piękny przechodzień Marję a jego usta, spieczone żarem słońca, prosiły o kroplę chłodnego napoju. Przytknął zgorzałe wargi do podanego świętemi rękoma dzbana i gasił pragnienie, które mu piersi paliło.

Zdziwiło Najświętszą Panienkę nagłe zjawienie się obcego przybysza, zaciekawiła postać urodziwego młodziana. Przyjąwszy skromnie jego podziękę, ruszyła ku domostwu, pełna przeczuć, które jeszcze dzisiejszego wieczoru miały się ziścić...

*

Miljardy gwiazd zapalały się na firmamencie niebieskim. Ubożuchna komnata Marji kąpała się w królewskiej poświacie księżyca, a z pól i ogrodów wlewały się przez otwarte okno wonie wiosennego wieczoru. Kielichy białych lilij otwarły swe białe ramiona, srebrny jaśmin odurzał, a pąki najwonniejszych róż upajały. Nawet trawa pozbawiona pięknych szat, ustroiła się w djamenty rosy. Na szczytach strzelistych palm zawiesiła się srebrzysta pajęczyna wieczornej mgły...

Upojona czarem ciszy wieczorej, rozmyślała nad dziwnem spotkaniem młodzieńca o anielskiem licu i drżała w Niej dusza — targana przeczuciem **Wielkiej Chwili.**

Słowa żarliwej modlitwy uważała Najświętsza Panienka, jak najcudniejsze paciórki i słała je kornie do stóp Najwyższego, szukając tam rozwiązania Wielkiej Tajemnicy....

*

Nagle w mrok cichego wieczoru wdarła się światłość, w blasku której stanął ów młodzian, poznany przy studni.

Archanioł Gabrjel przybył zwiastować Ci Marjo — Wielką Tajemnicę.

Zadrżałaś wówczas, Panienko, i wsłuchiwałaś się w cichą melodję słów anielskich.

Zdrowaś Marjo — łaskiś pełna — Pan z Tobą —

Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego — Jezus.

Wtedy oczy wezbrały Ci łzami i szeptałaś:

Jam niegodna —

Wówczas spłynęła na Marję łaska, która Ją otuliła płaszczem bezmiernego szczęścia.

Gdy Marja skierowała swój wzrok na zachód, ujrzała na niebie krwawą łunę. I wówczas po chwili bezkresnego szczęścia przeszył Najświętszą Panienkę potworny ból.

Bo oto na tle pożogi ognia ujrzała trzy krzyże, a środkowy krzyż wyciągnął ku Niej straszne, czarne ramiona.....

Runęła Marja bez sił na progu izby — odgadując Wielką Tajemnicę... **Jot.**

Wiadomości z Radzyna.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

Radzyn, dn. 22 marca.

— **Jarmark.** Wielki jarmark kramny na konie, bydło oraz trzodę chlewną odbędzie się w Radzynie w czwartek, dnia 5 kwietnia br. Z powodu niepogody podczas ostatniego jarmarku przewiduje się wielki spęd bydła itp., tembardziej, że magistrat postojowego nie pobiera.

— **Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.** Plenarne zebranie Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej na Radzyn i okolicę odbyło się w niedzielę, dnia 18 bm. w miejscowej szkole.

Po zagajeniu zebrania przez ks. patrona Lewandowskiego, przystąpiono do szczęśliwego omówienia sprawy urządzenia przedstawienia w dniu 25 bm. Wspólna spowiedź i komunja św. wielkanocna dla członków Stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę palmową. Prezes p. Zakrzewski Bronisław przedstawił sprawę wystawy związkowej, która dla wszystkich stowarzyszeń związkowych odbyć się ma w roku bieżącym, zachęcając członków do wystawiania przez nich eksponatów na tę wystawę. Wspomnia również o konkursie przysposobienia rolniczego, szczególnie Zjednoczenie Młodz. Polsk. w tym roku ogłosiło konkurs na uprawę kukurydzy. Po przyjęciu do wiadomości przez członków powyższego, uchwalono wyłonić z Stowarzyszenia specjalne kółko, złożone z druhów-rolników, którzy sprawę poprowadzą.

Pomiędzy innemi sprawami wybrano zastępowych na rok 1928-my, oraz poczet do chorągiewki kościelnej oraz obrazu.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu: „My chcemy Boga“.

— **Z stanu pogody.** Mimo, iż marzec jest miesiącem przełomowym zimy na Wiosnę, nis daje się to odczuwać w roku bieżącym. Mróz tak jak w styczniu trzyma ludzi na uwięzi, jedynie popołudnie jest trochę słoneczne, lecz słońce nie wywabia spacerowiczów, gdyż powietrze mimo ładnej słonecznej pogody jest mroźne. W nocy mróz dochodzi do 4—5 stopni. Dnia 21 w dniu rozpoczęcia się wiosy, panował ogromny wiatr i mimo iż wiał z południa, był bardzo zimny. Czas, żeby nareszcie ciepło się zrobiło, gdyż ostra zima dała się wszystkim we znaki.

— **Kurs dla inwalidów wojennych.** Magistrat ogłasza, że z dniem 1 września br. nastąpo przyjmowanie inwalidów wojennych na kurs straży leśnej i polnej, który odbędzie się w Niepołomicach koło Krakowa. Kurs ten potrwa do końca sierpnia 1929 r.

Bliższe informacje podaje Orędownik Urzędowy powiatu grudziądzkiego nr. 12 z roku 1928.

Wiadomości z Tucholi

(Od wł. koresp. „Gońca Nadw.“)

Tuchola, 22 marca.

— **Stan pogody.** Od kilku dni pogoda jest ładna, jedynie silne wiatry, w niektóre dni bardzo mroźne, są przeszkodą w urządzaniu dłuższych przechadzek po przepięknej okolicy.

— **„Orędownik Urzędowy“** nr. 23 przynosi ogłoszenie w sprawie urzędowania lekarza powiatowego i lekarza weterynarji. Wyznaczono następujące godziny: lekarz powiatowy od 10—12, lekarz weterynarji od 9—11. W godzinach tych załatwiają panowie lekarze te sprawy, które związane są ściśle z ich urzędową funkcją. „Or. Urz.“ podaje dokładne dane, jak np. dla lekarza pow.: higjena społeczna, choroby zakaźne, nadzór nad Kasami chorych, choroby weneryczne itd; lekarz weterynarji: hodowla zwierząt, kontrola badaczów mięsa, choroby zaraźliwe u zwierząt itp.

— **Kurs oświaty pozaszkolnej.** W przyszłą sobotę rozpocznie się w tut. seminarjum czterodniowy kurs oświaty pozaszkolnej. Prócz nauczycielstwa szkół powszechnych weźmie także udział w kursie piąty kurs seminarjum. Jak nas informują, prelegentami na kursie będą delegaci z Kuratorjum Pomorskiego.

Wiadomości z Tczewa.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

Tczew, dnia 22 marca.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wydarzył się w ulicy Wąskiej nieszczęśliwy wypadek. — Starzec Lotz, 72 lat liczący, zamieszkały w ulicy 30 Stycznia, szedł przez ulicę Wąską. Gdy znalazł się przed domem Schwernika, zluźniła się nagle z powodu silnego wichru z jednego okna pierwszego piętra szyba, przeszło metr długą i spadła starcowi tak nieszczęśliwie na nogę, iż przecięła ją aż do kości i krew lała się strugami. Nieszczęśliwy starzec udał się do lekarza p. Tauporna w ulicy Hallera, a stąd odstawiony został do szpitala Johannitów.

— **Kradzież mięsa.** Tutejsza policja zdołała nareszcie przychwycić złodizeja, który okradał rzeźnię miejską. Od czasu do czasu znikały tamże zawsze mniejsze i większe ilości mięsa i nie było możliwie złodzieja przychwycić, chociaż musiał się znajdować w pobliżu. Gdy wczoraj rano powtórnie zniknęło przesło 1 centnar mięsa, policja przeszukała mieszkanie czeladnika rzeźnickiego M., który pracował w rzeźni i znalazła tam ukradzione mięso. Złodzieja odstawiono natychmiast do więzienia sądowego.

— **Zła towarzyszka podróży.** Pewna kobieta z pobliskiego Macewa chciała w Tczewie załatwić kilka interesów. Na drodze do Tczewa spotkała furmankę, która ją zabrała do Tczewa. Później w drodze wsiadła jeszcze druga kobieta, która również chciała do Tczewa i rozmowa się rozpoczęła. W Tczewie rozeszły się obie kobiety, ciesząc się, że tak prędko przybyły do miasta. Gdy jednak owa pani z małżewa w jednym zkładzie chciała zakupiony towar zapłacić, zauważyła brak portmonetki z 35 zł zawartością. Ponieważ wiedziała napewno, że owe pieniądze nie zgubiła, podejrzenie padło na ową nieznaną towarzyszkę.

— **Pożar wikliny.** W pobliżu Czatków powstał wczoraj pożar wikliny przy Wiśle, którego ofiarą padło przeszło 5 morgów. Robotnicy urzędu Dróg Wodnych zdołali w ciężkiej pracy rozszerzący się szybko ogień ugasić.

— **Z Ameryki** przybyły przed kilku dniami na tutejszy dworzec znowu 4 osoby, które nie posiadały odpowiednich papierów i zostały odtransportowane z powrotem do Polski.

— **Kradzież bielizny.** Urzędnikowi Piaseckiemu skradziono niedawno bieliznę. Żona wywiesiła pranie, aby je wysuszyć na dworze, gdy wieczorem chciała ją zabrać, zauważyła kradzież kilkanaście sztuk bielizny. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

— **Z Kasy skarbowej.** Z dniem 1 kwietnia br. Kasa skarbowa przyjmuje interesentów od godziny 8-ej do 14-ej, a w soboty od 8-ej do 12 i pół.

Kto wygrał na loterji?

16-ta Polska Loterja Państwowa.

XIII-ty dzień ciągnienia.

Zł 5.000 — 41678 104324.

Zł 3.000 — 16138 62821 74210.

Zł 2.000 — 19402 43174 49018 51183 78727 88676.

Zł 1.000 — 6505 27569 30298 37803 49879 56165 61727 62750 65231 84240 99729 121488.

Zł 600 — 8710 14768 20014 22451 29197 40104 44726 46610 54593 55719 57858 62783 71989 74822 78304 80803 94977 95736 95827 109260 110726 111061 118296 118673.

Zł 500 — 2301 4719 33645 39425 40015 42854 43233 51508 67658 70184 71107 71902 73965 74064 75974 80677 93416 95007 100499 112433 120298 123701 124037.

Zł 400 — 149 255 767 1292 1345 2446 4319 4559 4789 9899 10231 10287 10443 10835 12339 13027 13248 14416 14422 16824 20034 21554 21990 24350 26184 27488 28842 28929 30216 32386 32994 34328 39886 40942 41885 44131 44500 45783 46526 47224 49707 50060 51517 52274 52529 53220 53603 53697 53950 54953 55794 56732 58406 58591 59113 60097 62199 62406 62584 63542 64164 64437 64584 65771 66881 67218 67577 69613 70536 70617 70711 71263 71679 72027 72386 72583 73394 73444 74116 74295 75014 75858 76244 76343 77128 77768 80243 80715 80885 81094 82205 83081 83858 84422 84493 84574 85541 86116 87691 88500 88513 88655 89143 89930 90273 91562 92928 94409 96268 96937 98760 99715 99905 109972 102652 103890 103964 103993 104099 104733 105163 105442 105480 106019 106266 108191 109906 110903 111399 113947 114385 114816 115470 115611 116079 119397 120132 122170 122828 123395 123855 124726 124829 129717.

Zaliczki na uposażenia dla urzędników państwowych ze specjalnego funduszu.

Ministerjum Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwa wydało następujące rozporządzenie o zaliczkach na uposażenia:

Bezprocentowe zaliczki na uposażenia, przyznane funkcjonarjuszom państwowym, będą wypłacane ze specjalnego funduszu pod nazwą „fundusz zaliczek na uposażenia“, opartego na zasadach obrotowości. „Fundusz zaliczek na uposażenia“ będzie tworzony stopniowo w ciągu 12-tu miesięcy do dyspozycji poszczególnych władz centralnych w Centralnej Kasie Państwowej, z kredytu, wprowadzonego do budżetu zwyczajnego Ministerjum Skarbu na rok 1927—28.

Rozdział sum pomiędzy poszczególne władze centralne na „Fundusz zaliczek na uposażenia“ zarządzi Ministerjum Skarbu.

Wypłatę poszczególnym funkcjonarjuszom zaliczek na uposażenia zarządzać będzie odpowiednia władza, zapomocą asygnacji, zgodnie z przepisami rachunkowo-kasowymi. Zwroty zaliczek na uposażenia, wypłacanych z tego funduszu, wpłacać należy do kas skarbowych na wznowienie tego funduszu do dyspozycji tej władzy, która zaliczkę asygnowała.

W razie umorzenia zaliczki ze względu na niemożność jej ściągnięcia powinna właściwa władza przelać odpowiednie sumy z własnego budżetu.

Jeszcze kilka dni

dzieli nas od nowego kwartału i dlatego w ostatniej chwili przypominamy jeszcze konieczność odnowienia przedpłaty na „Gońca Nadwiślańskiego“. Przygotowania do poważnych ulepszeń pisma są na ukończeniu, a także zajdą zmiany w składzie redakcji, którą zresztą Wydawnictwo powiększy. „Goniec“ będzie więc najlepszym pismem codziennem na Pomorzu. Do tego jest jedynem pismem porannem, więc wszystkie wiadomości przynosi najwcześniej i pod tym względem przewiduje się ulepszenie. Zresztą Czytelnicy zobaczą. Prosimy tylko zalecić zaabonowanie swoim znajomym i przyjaciołom.

Radjo-Program.

Sobota, 24 marca.

WARSZAWA. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 18.00 Odczyt p. t. „Współczesne zagadnienia faunistyczne a szkoła“. 16.40 Odczyt p. t. „Ustrój gminy wiejskiej“ (dział „Samorząd“) — wygł Bronisław Wesołowski, dyrektor Zw. gmin wiejskich. 17.45 Program dla najmłodszych. 19.15 Rozamitości. 19.35 Odczyt z cyklu portrety literackie p. t. „Karol Irzykowski“ — wygł. Zdzisław Dębicki. 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 „Córka Pani Angot, opretka w 3-ch oktach Ch. Lecocq'a. 22.05 Komunikaty P. A. T. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

LANGENBERG. 14.30 Porady domowe. 17.00 Program dla pań. 17.30 Lekcja angielskiego dla początkujących. 18.00 (Dortmund) Znaczenie policji w walce z występ-19.45 (Dortmund) Znaczenie policji w wlace z występkiem. 20.15 Wesoły wieczór. Wiadomości. Sport. Do 1.00 muzyka taneczna.

BERLIN. 16.30 Muzyka lekka. 18.10 Odczyt propagandowy firmy Batschari. 18.30 Odczyt. Od rękopisu do wykonania muzycznego. 22.30 Lekcja tańca, następnie muzyka taneczna orkiestry Becce.

GDAŃSK. 11.30 Płyty gramofonowe. 1.55 Sygnał czasu z Nauen. 14.15. Wiadomości. 16.00 Program z Królewca. 22.30 Muzyka taneczna kapeli Salzberg.

KRÓLEWIEC. 11.30 Poranek muzyczny. 13.15 Wiadomości. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Koncert popołudniowy. 19.00 Odczyt. Szkodliwość szczurów i walka z nimi. 20.00 „Madame Butterfly“ — opera w 3 aktach Pucciniego. Do 23.45 Muzyka taneczna kapeli Salzberg.

Niedziela, 25 marca:

WARSZAWA. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 20.30 Koncert wspólny ze stacją Poznań. 22.05 Komunikat P. A. T. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

LANGENBERG. 12.10 Recytacje z „Piekła“ Dantego. 13.00 Muzyka kameralna tria hamburskiego. 14.55 (Düsseldorf) Szachy. 15.20 (Dortmund) Program westfalski. Ballady i pieśni. 16.30 Koncert chóru z udziałem fortepianu. 19.00 Przykłady katolickiej muzyki kościelnej. 20.15 Koncert walców i tańców. Do 24.00 Muzyka taneczna.

WROCŁAW. 9.15 Muzyka dzwonów kościelnych. 11.00 Nabożeństwo ewangelickie. 12.00 Koncert harfy. 15.30 Pogadanka kryminalistyczna. 16.20 Taniec w operze. 20.30 „Śniadanie w Genui“, komedja Waltera Harlana. 22.30 Muzyka taneczna.

KRÓLEWIEC. 9.00 Nabożeństwo. 11.15 Koncert orkiestry dętej. 16.00 Audycja sportowa. 16.45 Koncert. 20.00 „Wioska bez dzwonu“, sztuka muzyczna podług legendy węgierskiej Pasztora, muzyka Kännekego. 22.20 Wiadomości. Sport. Następnie transmisja muzyki tanecznej z Berlina.

BERLIN. 9.00 nabożeństwo. Muzyka dzwonów katedry berlińskiej. 11.30 Transm. koncertu symfonicznego z Grosses Schauspielhaus. 16.30 Koncert kapeli Steiner. 19.00 Program dla dziennikarzy — Świat bez czasopim. 19.25 Odczyt. Polityka i prawo w Związku Narodów. Transm. z Deutsches Künstlertheater, „Die goldene Meisterin“, operetka w 3 aktach Eyslera.

Besarabski multimiljoner — herszt em włamywaczy.

Niesłychaną sensację wywołało zaaresztowanie w Kiszyniowie niejakiego Nuchema Adatzky-ego. Oskarżony on jest, że doszedł do swego kolosalnego majątku drogą najrozmaitszych oszustw, kradzieży i rabunków i że stał na czele świetnie zorganizowanej i licznej bandy.

Im dalej posuwa się śledztwo w tej sensacyjnej aferze, tem bardziej ciekawe szczegóły wychodzą na jaw. Adatzky zachowywał pozory biedaka, mieszkał nędznie i nędznie żył.

Nie przeszkadza to jednak, by wykryto, iż posiada on w filji Bukaresztyńskiego Banku w Kiszyniowie za 40 miljonów lei najrozmaitszych kosztowności, pomiędzy któremi sama tylko tabakierka, wysadzana brylantami z portretem Franciszka Józefa, warta jest około 2 miljonów.

W sefie jego znaleziono prócz tego olbrzymiej wartości kolję, której właściciel nie jest jeszcze dotychczas odszukany, niezliczoną moc łańcuchów złotych, pierścieni z brylantami itp.

W sefie innego banku wykryto nie mniej jak 300 brylantów oraz djadem brylantowy. wartości miljona lei. Prócz tego znajdowały się tam kawały stopionego złota i srebra.

Ogólna wartość odnalezionych a zrabowanych przedmiotów wynosi okrągłych 100 miljonów lei.

Policja przypuszcza, że odnajdzie wiele rozmaitych cennych łupów w domu, w którym zamieszkiwał miljoner-złodziej i przystąpiła w tym celu do starannych poszukiwań, nie wyłączając rozkopywania całego podwórza.

Nierówna miara.

Jak wygląda opieka duchowna dla Niemców-katolików w Polsce, a jak dla Polaków-katolików w Niemczech?

Na terenie djecezji gnieźnieńskiej mieszka 6921 Niemców-katolików, przynależnych do 15 parafji. Jak wiadomo, wszyscy księża katolicy na ziemiach byłego zaboru pruskiego mówią świetnie po niemiecku, tak, że wygłaszanie kazań w języku niemieckim, lub udzielanie nauk w konfesjonale nie sprawia im żadnych trudności.

„Mimo to — powierzono specjalnie 8 księżom-Niemcom opiekę duchowną nad tymi 6291 wiernymi“. Wypada więc na jednego księdza około 800 dusz. Opieka chyba nadto wystarczająca!

Diezecja poznańska ma 16.448 Niemców-katolików, rozpisanych na terenie 54 parafji. Księży-Niemców, którzy specjalnie wykonują opiekę duchową nad tymi swymi rodakami, jest 13, a wśród nich 2 obywateli Rzeszy. Na jednego księdza wypada więc 1200 dusz. Nie dużo!

W diecezji chełmińskiej mieszka około 20.000 Niemców-katolików, rozproszonych na terenie 45 parafji. „Do wykonywania specjalnej opieki duchownej nad tymi Niemcami zaangażowanych zostało 2 księży-Niemców, którzy obaj są obywatelami państwa niemieckiego“.

Wśród 1.002.300 dusz w diecezji śląskiej, jest około 107.000 Niemców, którzy zamieszkują na terenie 71 parafji. Specjalną opiekę duchowną nad tymi wiernymi wykonuje 68 księży-Niemców, z których 4 posiada obywatelstwo niemieckie.

W całości więc na terenie ziem zachodnich Polski mieszka około 210.000 Niemców-katolików, nad którymi „specjalną“ opiekę duchowną wykonuje 91 księży-Niemców, z których 8-miu nawet jest obywatelami Rzeszy. Chyba dosyć!

A jakżeż przedstawia się opieka duchowna nad Polakami w Niemczech?

Dane statystyczne, mówią o stosunkach w Westfalji i Nadrenji.

Otóż mieszka tam 150.000 katolików-Plaków. Teren ich zamieszkania podzielony jest na 3 diecezję: kolońską, monasterską i paderborńską. Do specjalnej opieki duchownej nad tymi katolikami zaangażowano 3 księży pochodzenia polskiego. Prócz tego na terenie owych trzech diecezji mieszka 29 księży, którzy znają język polski. Z nich jednak tylko 7-miu mówi względnie dobrze po polsku, u reszty nie może być mowy o wygłoszeniu np. kazania w języku polskim.

Udzielanie nauk w konfesjonale również odbywaćby się musiało chyba na migi, albo zapomocą tłómacza.

W tych warunkach nie dziw, że zanik wiary św. u Polaków w Niemczech jest poprostu zastraszający. Co to przy znanem identyfikowaniu wyznania z narodowością u naszego ludu dla polskości znaczy, łatwo sobie zrozumieć!

KRONIKA GRUDZIĄDZKA



W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Sobota, Gabrjelowi.
Jutro: Niedziela, Marji.
Wschód słońca godz. 5 m. 29. Zach. godz. 5 m. 55.
Wschód księżyca godz. 7 m 41. Zach. 11 m. 35.

Teatr Miejski.

— **DZIŚ W SOBOTĘ** popołudniu o godz. 3,30 dla uczącej się młodzieży koncert symfoniczny, obejmujący najcenniejsze utwory nieśmiertelnego mistrza tonów F. Schuberta. Bilety w cenie od 50 gr do 2,00 zł nabywać można w dziennej kasie teatru.

Wieczorem o godz. 8-mej uroczysty koncert symfoniczny, z okazji setnej rocznicy śmierci wielkiego kompozytora Fr. Schuberta, urządzony staraniem Towarzystwa Muzycznego. Udział w koncercie przyjmuje orkiestra 64, 65 p.p. i 18 p. uł., oraz znane i cenione w naszem mieście grono artystów amatorów p. Baryłła, Błaszkiewicz, Boniecki, Dłuszczakowski, F. Dzięczkowski, K. Dzięczkowski. Fritz, Hass, Hotfa, Jędrychowski, Kunz, Orłowski, Prełowski, Rondziej, Ratajski, Selbański, Słowikowski, Wysocki i Wolski. Dyrygować będzie orkiestrą wytrawny i znany kapelmistrz kpt. Dulin, co daje rękojmię wysokiego poziomu artystycznego koncertu. Na program złożą się najpiękniejsze utwory Schuberta.

Do uświetnienia koncertu przyczynią się również była primadonno opery petersburskiej p. Helena Ostaszewska-Kozłowska, oraz dr. E. Frendl i dyr. Instytutu Muzycznego Ignacy Tomaszewski. Bilety można nabywać w dziennej kasie od 1—5 zł.

— **„MORALNOŚĆ P. DULSKIEJ“** ukaże się poraz ostatni na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu o godz. 3,30. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł nabywać można w dziennej kasie teatru. Abonament ważny bezprocentowy. Początek o godzinie 3,30.

— **„DWÓR WE WŁADKOWICACH“** — Z. Przybylskiego, ujrzy światło kinkietów poraz pierwszy na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu. W sztuce tej udział przyjmują pp. Mirska, Mrowińska, Pobóg-Nowicka, Roszkiewicz, Szrott-Kalińska, Kislinżanka, Płonka-Fiszer, Rymsza, Palański, Bay-Rydzewski, Burski, Koziołkiewicz, Kisielewski oraz p. Opaliński, który jednocześnie sztukę tę reżyseruje. Początek o godzinie 7,30 wiecz. Abonament ważny procentowy.

— **PONIEDZIAŁEK „MAZEPA“** z p. Tańskim w roli tytułowej, poraz ostatni po cenach najniższych od 40 gr do 1,20 zł. Początek o godz. 7,30 wieczorem.

— **WTOREK** „Don Juan“ z p. Wrąckim w roli tytułowej ujrzy światło kinkietów poraz ostatni na wtorkowem wieczorowem przedstawieniu. Początek o godz. 7,30 wiecz. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do 2,— zł. Abonament ważny bezprocentowy.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** wyświetla niebywały film sensacyjno-erotyczny p.t.: „Czarna Venus“ z nową gwiazdą filmową Józefiną Baker w głównej roli. W drugiej części przychodzi na ekran wstrząsający dramat krwawej nocy w 10 aktach p.t.: „Podszepty szatana“.

— **KINO „ORZEŁ“** demonstruje najpotężniejsze arcydzieło świata p.t. „Wschód słońca“. Oprócz tego przychodzi w drugiej części na ekran arcywesoła farca z królem humoru Charlie Chaplinem. Razem 20 aktów.

Wiadomości Kościelne

Z Kancelarji parafjalnej (Fara)

— **Żałobne nabożeństwo misyjne za zmarłych parafji grudziądzkiej** odprawi się we wtorek, 27 bm. o godz. 6 w kościele św. Ducha, o godz. 7, 8 i 9 w Farze. Dzień ten bowiem podczas misji św. poświęcony jest pamięci zmarłych naszej parafji, aby wspólną modlitwą i ofiarą wyjednać im zbawienie. Prosimy zatem parafjan, aby liczny udział wzięli w obrzędach żałobnych.

— **Wieczna adoracja Najśw. Sakramentu** w Farze rozpocznie się w niedzielę dnia 1-go kwietnia o godz. 6 wieczorem.

— **Gorzkie Żale z kazaniem** odprawią się w niedzielę 25 bm. w Farze o godz. 5, w kościele garnizonowym o godz. 4.

— **Droga krzyżowa** odprawi się w piątek o godz. 5 i 6.30 wiecz.

— **Chór kościelny** donosi członkom, że śpiew chórowy będzie w niedzielę 25 bm. o godz. 12 w Farze i wiecz. o godz. 7 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

— **Bractwo Matek Chrześc.** obchodzi w przyszłą niedzielę uroczystość Matki B. Bolesnej. Popoł. o godz. 3 zebranie Bractwa w kościele św. Ducha, na którem przyjmowane będą nowe członkinie do Bractwa. Dla nich jest spowiedź św. w sobotę o godz. 5.

— **Tow. Czytelni dla kobiet** urządza w niedzielę 25 bm. o godz. 7 wiecz. wieczorek pasyjny w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego.

— **Książeczki misyjne** nabyć można w kancelarji parafjalnej.

Z Kancelarji Kościoła św. Krzyża.

W niedzielę, 25 marca o godz. 1-ej zebranie „Stow. Dzieciątka Jezus“ w kościele.

W niedzielę, 25 marca, o godz. 2-ej „Gorzkie Żale“ z kazaniem. Po „Gorzkich Żalach“ przyjęcie nowych członków do wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i do „Sodalicji“. O godz. 1-ej w południe zapisywanie nowych członków w kancelarji.

W poniedziałek, 26 marca o godz. 7.30 zebranie zarządu i zastępowych Stow. Młodzieży męskiej w kancelarji.

We wtorek, 27 marca o godz. 5.30 zebranie oddziału dzieci Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

W środę, 28 bm. o godz. 7.30 miesięczne zebranie Stow. Młodz. męskiej w sali p. Derdowskiego.

W czwartek, 29 bm. o godz. 8 zebranie Tow. śpiewu kośc. „Dzwon“ w szkole Królowej Jadwigi.

Chorych, których zgłoszono do spowiedzi wielkanocnej, odwiedzać się będzie w następującym porządku: w środę, 28 bm. ul. Bydgoska i Czerwonodworna; w czwartek, 29 bm. ul. Biskupia, Rzezalniana, Radzyńska i Wiślana; w sobotę, 31 bm. Rudnik.

Kościół Serca P. Jezusa (M. Tarpno.)

W niedzielę 25 bm. o godz. 8 cicha msza św.; o godz. 10 suma z kazaniem o g. 3 „Gorzkie Żale“.

W piątek 29 bm. o godz. 6.30 wieczorem droga Krzyżowa.

Tow. Kat. Robotników: Zebranie miesiczne w niedzielę 25 bm. po „Gorzkich żalach“ w salce.

Chór kościelny Cecylja. Zebranie zarządu w poniedziałek 26 bm. o godz. 6.30 w kancelarji; — walne zebranie w poniedziałek 1 kwietnia w salce.

Stow. P. Młodz. Żeńskiej: Zebranie miesięczne w niedzielę 25 bm. po „Gorzkich żalach“.

Stow. P. Młodzież Męskiej: Zebranie zarządu w środę 28 bm. o 7 wiecz. w kancelarji. Zebranie miesięczne w niedzielę 1 kwietnia po „Gorzkich żalach“ w salce.

W niedzielę palmową (1 kwietnia) odbędzie się przed kościołem i w kościele kolekta na święconkę dla biednych Konferencji św. Wincentego a Paulo.

— **OSOBISTE.** W dniu wczorajszym wyjechał do Warsczawy na konferencję z p. min. Kwiatkowskim prezes izby rzemieślniczej p. dyr. Grobelny. Wyjazd p. dyr. Grobelnego związany jest ze sprawami rzemiosła jak również udziału rzemiosła na Powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

— **STAN POGODY.** Przewidywany przebieg pogody dziś w sobotę jest następujący: pogodnie, słabe zachmurzenie, dość ciepło, nieco silne wiatry na wschodzie.

Dziś Koncert Schubertowski w Teatrze Miejskim.

— **ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI** otrzymali: prokurator przy wojskowym sądzie w Grudziądzu p. ppłk. dr. Przywara i asystent wojskowy sądu okręgowego p. por. Stankiewicz.

— **ODZNAKĄ FRONTU POMORSKIEGO** odznaczony został p. dyr. Grobelny za udział w plebiscycie na Warmji i Mazurach.

— **TURNIEJ SZERMIERCZY O MISTRZOSTWO GARNIZONU GRUDZIĄDZA.** W dniu 31 bm. odbędzie się pod protektoratem pana komendanta garnizonu i miejskiego komitetu wychowania fizyczn. — turniej szermierczy o mistrzostwo garnizonu Grudziądza w trzech broniach: szabla, floret i szpada. Turniej odbędzie się w sali Domu Towarzystw ul. Moniuszki. Początek o godz. 17. Nazajutrz dn. 1 kwietnia br. o godz. 15 odbędzie się akademja sportu szermierczego jako zakończenie zawodów i rewja sportu szermierczego. Po akademji nastąpi rozdanie nagród.

Chcący wziąć czynny udział w zawodach (turnieju), nadeślą zgłoszenia do dn. 27 bm. godz. 12 do Oficerskiej szkoły kawalerji (na ręce p. por. Koprowskiego.

Wstęp: miejsce siedzące 1 zł i stojące 50 gr, dla szeregowych, uczącej się młodzieży i członków klubów sportowych 30 gr.

Szczególny program turnieju oraz akademji podany będzie dodatkowo. Dochód z imprez przeznaczony jest na zasilenie funduszu olimpijskiego i budowę wojskowego stadjonu w Grudziądzu.

— **UROCZYSTY WIECZOREK PASYJNY.** Staraniem Tow. Czytelni dla kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno - przyrodn. uroczysty wieczorek pasyjny z następującym programem: 1. a) „W Ogrodzie Oliwnym", b) „Stabat Mater" — chór kościelny. 2. Wykład ks. kapelana Federowicza. 3. a) Żukowski: „O Chryste", b) Chopin: „Modlitwa", c) Rossini: „Stała Matka boleściwa" — śpiew solo. 4. Ort-Ot: „Chrystus cudowny" — deklamacja. 5. Gounod :„Ave Maria" — duet, skrzypce i fortepian. 6. „Ludu mój ludu" — chór kościelny.

Na piękny ten wieczorek pasyjny zapraszamy na tej drodze jaknajszersze koła obywatelstwa oraz młodzież naszą. Osobnych zaproszeń się nie wysyła. Datki wstępu dobrowolne.

— **KU UCZCZENIU PAMIĘCI Ś.P. KAZIMIERY NIEWIAROWSKIEJ.** Koledzy ś.p. Kazimiery Niewiarowskiej z teatru „Nowości" w Warszawie pragnąc uczcić pamięć Zmarłej przez postawienie pomnika na cmentarzu, zwracają się tą drogą do wielbicieli i wielbicielek talentu. ś.p. Niewiarowskiej, pragnących się przyczynić datkiem o złożenie ofiary w redakcji „Gońca Nadwiślańskiego" lub w dziennej kasie teatru miejskiego u p. Jóźwickiego (plac 23 Stycznia).

Zbiórka inicjowana jest pod egidą artystów scen polskich w Warszawie.

Jako pierwsi złożyli ofiarę: rektor naczelny pisma naszego p. Leon Sobociński, p. dr. Rzepecki i p. por. Steinkeller.

— **NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU** subskrybował oddział grudziądzki warszawskiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Patrya" złotych 250 oraz p. Stefan Wawrzyniak zł 200. Jak się dowiadujemy, firma Pe-Pe-Ge złożyła na cele wystawy 1000 zł i 2000 zł tytułem gwarancji.

Wobec subskrybcji przez firmę Herzfeld i Viktorius 37500 zł i Unję 25000 zł, udział firmy Pe-Pe-Ge jest nader skromny.



P. Rymsza w rewji.
Grunt żeby było wesoło... nie

— **POKWITOWANIE.** Na Kuchnię ludową w Grudziądzu złożyli: sędzia rozjemczy p. Banaszak 10 zł; adw. p. Marszałek 10 zł; Koło Radzieckie N. P. R. 10 zł; Rejnowa Hurtownia Tytuniowa 50 zł. Łaskawym ofiarodawcom składa w imieniu głodnych serdeczne „Bóg zapłać".

Kuchnia Ludowa.

— **KURS ROLNICZY POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.** W dniu 23 bm., w świetlicy żołnierskiej imienia marszałka Piłsudskiego w 66 pp. Polski Biały Krzyż dokonał otwarcia swego pierwszego kursu rolniczego, z którego korzysta 40 żołnierzy z zawodu rolników. Przy otwarciu kursu między innemi uczestniczyli, przewodnicząca P. B. K. p. generałowa Rachmistrukowa; w zastępstwie starosty p. Doleżych, prof. Neumauer, p. Jan Wrotnowski, p. Polakiewiczówna i inni.

Wśród żołnierzy kurs wzbudził żywe zainteresowanie. Pierwszą lekcję o kółkach rolniczych wygłosił p. Stanisław Jasiński.

— **ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** w Grudziądzu zwołuje na dzień 25 marca br. zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu grudziądzkiego.

Zjazd odbędzie się w Domu Towarzystw w Grudziądzu, ulica Moniuszki 8 (dawniej Bazar).

— **PRZED OBRADAMI RADY MIEJSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, klub socjalistyczny w Radzie Miejskiej, zastanawiał się już nad wnioskiem fabryki Pe-Pe-Ge, który ma być przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

Klub stanowczo się sprzeciwi zwolnieniu firmy na 2 lata od podatków. Natomiast jest gotów głosować za ofiarowaniem gruntu bezpłatnie. Odnośnie pożyczki dolarowej klub żądać będzie wybudowania hali targowej przy ul. Starościńskiej a jest natomiast przeciwny, by około 800000 zł przeznaczyć na bruki w mieście. Wychodzi bowiem klub z założenia, że część pożyczki musi być obrócona na inwestycje, które przynosić będą dochód miastu i przyczyniać się będą do spłaty procentów od pożyczki.

Duży wydatek na same bruki byłby kredytem wprawdzie inwestycyjnym, ale nie przynoszącym dochodów.

— **KTÓRY Z PP. OFICERÓW** z Centralnej szkoły kawalerji w Grudziądzu pozostawił w samochodzie w dn. 16 bm. paczkę — niech zgłosi się po odbiór zguby do administracji „Gońca Nadwiślańskiego".

— **UWAŻAĆ NA OSZUSTA!** Od pewnego czasu obchodzi miasto jakiś jegomość, podający się za inkasenta T. C. L. i zbiera na listę dobrowolne datki i składki na tę instutucję. Należy stwierdzić, że T. C. L. do zbierania jakichkolwiek składek nikogo nie upoważniło, a składki miesięczne, zadeklarowane przez członków T. C. L. zbiera stale woźny muzeum (kasztelan). Wszystkich tych,

W stulecie zgonu Wielkiego Pieśniarza Franciszka Schuberta.

W listopadzie r. b. mija sto lat od chwili zgonu „pieśniarza nad pieśniarzami", twórcy nowoczesnej pieśni, pierwszego prawdziwego romantyka, do dziś dnia nieprześcignionego kompozytora pieśni, Franciszka Schubert'a.

Urodził się 31 stycznia 1797 w Lichtenthal, przedmieściu Wiedeńskiem, jako syn ubogiego, ale w potomstwo bogatego nauczyciela szkoły ludowej. Kształcenie szkolne małego Franciszka było dość mierne, dzięki jednak nadzwyczajnemu talentowi muzycznemu dostał się do nadwornego chóru paziów w kaplicy dworskiej (Sängerknabe) i tam pobierał lekcje pierwszych zasad muzyki u Rużiczki i Salierego. W roku 1813 pomaga ojcu swemu w szkole elementarnej w nauczaniu. Od roku 1817 oddaje się wyłącznie kompozycji, a pomagają mu materjalnie liczni jego młodzi przyjaciele z bogatszych rodzin obywateli wiedeńskich, którzy poznali się na genialnym talencie kompozytorskim młodego Franciszka. W latach 1818 do 1824 spędza Schubert miesiące letnie jako domowy nauczyciel muzyki na dobrach Zelesz, na Węgrzech, u hrabiego Esterhazyego. Współcześni w Wiedniu nie zaofiarowali Schubertowi żadnej posady związanej z muzyką, a on — genjusz, tytan, za skromnym był, aby się o nią ubiegać. Wolnej posady organisty nie przyjął. Krótkie jego życie (31 lat) ubogie było w urozmaicenie i wypadki i płynęło dość monotonnie. Było za to bogate w dni niedostatku, głodu, upokorzenia zawodu, zwątpienia, żalu do ludzi i do smutnego losu i przeznaczenia.

Chwile szczęścia i błogości przeżywał Schubert tylko przy tworzeniu swych nieśmiertelnych pieśni, kwartetów, symfonij a także i w gronie swych szczerze mu oddanych przyjaciół, którzy otaczali go niekłamaną miłością i starali się życie mu ułatwić, uprzyjemnić i pomagać w każdej potrzebie. Do nich zaliczał się poeta Franciszek Schober i poeta Mayerhofer, znany śpiewak Michał Vogel, baron Schönstein, Anzelm Hüttenbremer, Leopold Sonleither i Franciszek Lachner. Schubert zmarł 19 listopada 1828 w Wiedniu.

Prócz pieśni, skomponował Schubert kilka krótkich oper, muzykę do „Rozamundy" H. v. Chézy'ego, kilka utworów na chór męski, kilka mszy i innych kościelnych utworów.

W muzyce instrumentalnej zajmuje Schubert też niepoślednie miejsce. Aby tylko najważniejsze wymienić: kilka Impromptu, Moments musicaux, Fantasia F-moll, Disertissement à l'Hongroise, marsze charakterystyczne, sonaty fortepianowe, kwartety, dwa wielkie tria, kwintet smyczkowy op. 163, kwintet fortepianowy op. 114. Wszystko perły literatury muzycznej. Wkońcu dwie wspaniałe symfonie w C-dur i H-moll (niedokończona).

Właściwą jednak domeną, którą w doskonałości stworzył Schubert i objął w niepodzielne posiadanie, była *pieśń*.

Z podziwem patrzy dziś potomność na takie wyjątkowe zjawiska jak Haydn, Mozart, Schubert, którym się udało rozwiązać najtrudniejsze i najzawilsze problematy szczytnej sztuki muzycznej bez teoretycznego rozważania i bez celowej świadomości.

Nie studjując właściwej nauki harmonji ani kompozycji, staje nagle 18-letni młodzian Schubert na najwyższym piedestale jako pieśniarz, przewyższając o całe niebo wszystkich poprzedników swoich, kompozytorów pieśni, a i późniejsi po nim następujący pieśniarze, jak np. Mendelssohn, Schumann, Löwe, Franz, Jensen, Rubinstein, Brahms, mogą li tylko zająć miejsce obok Schuberta, lecz nigdy go przewyższyć.

W roku 1815, a więc w osiemnastym roku życia, skomponował Schubert 130 pieśni, z tych 45 do słów Goethe'go. Między innemi sławnego „Króla olch" (Erlkönig), „Rybaka", „Mignon", „Króla w Thule", które to pieśni same przez się już zapewniają twórcy sławę nieśmiertelną.

Dla Schuberta było przeczytanie poematu przemawiającego do jego duszy, równoznacznem z natychmiastową kompozycją muzyczną do słów tego poematu. Łatwość tworzenia była u Schuberta wprost niezrównana. Nie tworzył dłużej, niż był potrzebny czas na spisanie nut danej kompozycji. Tem się też daje tłumaczyć wielostronność, ba nawet uniwersalność, wyrazu w pieśniach Schubertowskich. Każda pieśń jest jakoby wprost odzwierciedleniem poematu w jego muzykalnej duszy. Tu niema schematu, niema metody. Każda pieśń posiada dla siebie osobną duszę, swój własny odrębny charakter i koloryt.

Schubert skomponował przeszło 450 pieśni, z tych około 100 do słów Goethe'go.

W pełni siły twórczej przerywa los nieubłagany pasmo życia genialnego twórcy kompozytora, którego dzieła do dziś olśniewają ludzkość kulturalną i na zawsze olśniewać będą.

Dr. E. F.

do których, by się wymieniony oszust zwrócił, uprasza się o wydanie go w ręce policji.

(o) **SEZON BUDOWLANY NADSZEDŁ I JEST W PEŁNYM BIEGU.** Firma **Bronisław Murawski** w Grudziądzu przy ul. Józefa Wybickiego 24/26, poleca przedsiębiorcom po nadzwyczaj tanich cenach i korzystnych warunkach wszelkie materjały budowlane, jakto: dźwigi różnych pojemności, wapno, cement, smołę, papę na dachy oraz żelazo sztabowe i krótkie (patrz ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Gońca Nadwiślańskiego“.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w środę 28 marca o godzinie 7.30 w auli ginamzjum klas. (sala ogrzana) z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie; odczyt p. inż. Żabińskiego pod tytułem: „Stany Zjednoczone po wojnie światowej“; sprawozdanie zarządu za ubiegłe 2 miesiące; wolne głosy..

(rt) **Tow. śpiewu Moniuszko.** Zebranie odbędzie się dziś, dnia 24 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali Tivoli, ul. Lipowa. O liczny udział prosi Zarząd. Cześć pieśni!

(rt) **Baczność Sokoli gniazda I!** Ćwiczenia wszystkich oddziałów odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 19-ej w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza. Naczelnik.

(rt) **Baczność lekkoatleci gniazda I!** Treningi lekkoatletyczne odbywają się w każdą niedzielę o godz. 15-ej. Zbiórka w szatni Sokoła I, na boisku miejskim. Tamże przyjmowanie nowych członków do sekcji lekkoatletycznej i gierondowych. Naczelnik.

(rt) **Baczność druhny sokolice!** Tow. nasze bierze udział dziś w sobotę o godz. 8 rano we Mszy św. i popołudniu o godz. 3-ej w pogrzebie śp. matki druhny Kaczmarkówny, Lipowa 3. O liczny udział prosi Zarząd.

(rt) **W niedzielę,** dnia 25 marca br. o godz. 3 popoł. odbędą się na boisku 64 pp. zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami Olimpji I kombinowaną i K. S. Wisła I. Zbiórka zawodników o godz. 2 popoł. przy bramie 64 pp.
binowanąu—.ęźź a„ćówcl:S wgod "mŁiGwna .

(rt) **Baczność członkowie gniazda I.** Pierwsze tegoroczne ostre strzelanie szkolne dla członków gniazda I, II i III odbędzie się w niedzielę, dnia 25 o godzinie 10-ej na strzelnicy garnizonowej, ul. Lipowa. Naczelnik.

(rt) **Zebranie szwajcarów.** W dniu 18 marca br. odbyło się w Grudziądzu w lokalu p. Derdowskiego, ul. Chełmińska 32 zebranie kwartalne przy licznym udziale członków kolegów szwajcarów. — Zebranie zagaił prezes Wł. Lewandowski, odczytując jednocześnie porządek obrad, który został okrzykiem: niech żyje Polski Związek zawodowy szwajcarów „Praca“ jednogłośnie przyjęty. Referat o ważności istnienia Związku szwajcarów wygłosił kol. Józef Szymkowski, porównując dawniejszy a dzisiejszy stan szwajcarski. W blisko 2 godzinnym swym referacie przedstawił mówca zebranym, że tylko silna organizacja dojdzie prędko do swego celu. W dyskusji przemawiało kilku kolegów obecnych, którym referent udzielał wyczerpujących wyjaśnień.

Po wyczerpanym porządku obrad zamknął kol. prezes. Wł. Lewandowski zebranie hasłem: „Cześć wspólnej pracy!“

Ze sportu

— **T. S. Olimpia I Grudziądz — Klub Sportowy Wisła I Grudziądz.** W niedzielę, dnia 25 bm. odbędą się pomiędzy wyżej wspomnianemi klubami zawody w piłkę nożną na boisku 64 pp., ul. Lipowa, początek o godz. 3 popoł. Mecz ten budzi wielkie zainteresowanie wśród mas sportowych, gdyż klub sportowy „Wisła“, jako nowoutworzony klub, występując poraz pierwszy, zmierzy swe siły z najsilniejszą drużyną Pomorza. — Klub sportowy „Wisła“ stawia do powyższych zawodów swych czołowych graczy, wobec tego mamy nadzieję, że publiczność miasta Grudziądza podąży tłumnie na powyższe zawody.

Ze srebrnego ekranu.

Bajeczna Karjera „Czarnej Venus“.

Biedny hiszpan amerykański i jego czarna, jak noc, żona-murzynka, w swych najśmielszych marzeniach (o ile wogóle marzyli) napewno nie śnili o tak bajecznej karjerze, jaką zrobiła ich córka, Józefina Baker. Ona sama, gdy jako 16-letnia dziewczyna — uważana za brzydką — rozpoczynała swą karjerę tancerki estradowej, zapewne nie przypuszczała nawet, iż za lat kilka będzie gwiazdą największych teatrzyków europejskich, diwą filmową i... bohaterką powieści.

Czekoladowa tancerka, o cudnych oczach zwierzęcia i kształtnych biodrach zawojowała „białą społeczność“ snobów. Oszałamia „zdegenerowaną białą rasę“, zachwyca swem barbarzyństwem, swym instynktem zwierzęcia.

On porywa tłumy, które szaleją. Szaleją na widok „najpiękniejszych bioder świata“, na widok nieskalanej smukłej linji, w oddychającym bronzie... Atmosfera dziewiczych puszcz, perfidna lubieżność rasy przyszłości — to jej magnes i siła.

Magnes, który silniejszy jest od nawoływań wiedeńskiego kaznodziei, ks. jezuity Frey, który pokutnego nabożeństwa w kościele św. Pawła gromił zepsucie obyczajów, zepsucie, którego wyrazem jest uwielbianie nagiej, półdzikiej w swych instynktach mulatki.

Kaznodzieja wezwał zebranych do walki z zepsuciem obyczajów w imię dogmatów wiary katolickiej. A kiedy ukląkł, wzywając wiernych do wspólnej modlitwy pokutnej na wieży kościoła, rozebrzmiał wielki dzwon żałosnymi tony i dzwonił coraz głośniej, słyszany daleko.

I akurat w tym samym czasie w teatrze Jana Straussa, położonym o kilka domów za kościołem, zapalano wszystkie kinkiety i otworzono wszystkie drzwi dla tłumnie napływającej publiczności, która przepłaciła bilety, byle tylko móc zobaczyć czarną Wenus, Józefine Baker.

Być może, że ks. Frey ma rację, że zepsucie obyczajów jest zastraszające, a entuzjazm, z jakim bywalcy teatrzyków witają Józefinę Baker, wysoce niepokojący, z punktu widzenia troski o zdrowie moralne społeczeństwa europejskiego. Jednakże w części przynajmniej jest uzasadniony zachwyt, jaki wywołuje ta tancerka. **Takiego** tańca Europa jeszcze nie widziała — i być może dlatego się nim zachwyca. Można uznać, że jest niemoralnym, lecz przyznać trzeba, że ma w sobie wiele piękna i suggestywnej mocy wyrazu. Nawet na ekranie!

I dlatego zapewne film „Czarna Venus“ (wyświetlany obecnie w Grudziądzu w kinie „Apollo“) pomimo wszystkich swoich braków i wad ściąga do sal kinowych tysiączne tłumy widzów. Wszyscy oni pragną zobaczyć taniec Józefiny Baker.

Z listów do redakcji.

Grudziądz, dnia 22 marca 1928 r.

Do
Redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“
w miejscu.

Na podstawie prawa prasowego upraszamy w myśl uchwały Zarządu o umieszczenie następującego sprostowania: W artykule: „Z zebrania Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Grudziądzu“, który się ukazał w nr. 61 Gońca Nadwiślańskiego, umieszczonego tylko częściowo, a który powinien brzmić: „Podczas posiedzenia złożył p. kapitan Niewiakowski imieniem p. generała Rachmistruka podziękowanie T. S. Olimpja za utworzenie sekcji szermierczej, które pierwszą tego rodzaju posiada; lecz ze strony p. Bączyńskiego, naczelnika Sokoła Grudziądz I, nastąpiło sprostowanie, ponieważ Sokół Grudziądz I posiada takową już od kilka lat, co najlepszym dowodem jest wzięcie udziału przed trzema latmi w 3 miesięcznym kursie szermierczym przy Szkole Podoficerów Zawodowych D. O. K. VIII, gdzie po ukończeniu tegoż kursu członkowie Sokoła występowali w akademji szermierczej w Tivoli, zdobywając sobie uznanie. Czołem!

Sekretarz: (—) A. Felski. Prezes: (—) Banaszak.

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

DZIŚ W SOBOTĘ dnia 24 bm. o godz. 7 wieczorem poraz drugi jedna z najpiękniejszych baśni scenicznych pt. „Śpiąca Królewna“, ujęta w 4 obrazy przez Artura Opmana (Or-Ot'a). Przepiękna ta bajka na wczorajszej premjerze wzbudziła ogromny zachwyt wśród najmłodszych ulubieńców naszego teatru dzięki bogatej wystawie, niezwykle interesującej inscenizacji i reżyserji p. M. Konstantynowicza, licznym tańcom i ewolucjom układu p. Ł. Piechotówny jak gawot, krakowiak, oberek i inne, a wreszcie dzięki doskonałej grze pp. Zielińskiej, Bojarskiej, Meglickiej, Waczyńskiej, Konstantynowicza, Marjańskiego, Jejdego, Ulińskiego, Aleksego i Stańczyka, którzy dali się dobrze poznać naszym milusińskim z dawniejszych występów w repertuarze baśniowym. Ceny miejsc od 30 gr do 3,50 zł.

W NIEDZIELĘ dnia 25 bm. o godz. 4-tej popoł. ciesząca się niesłabnącem powodzeniem doskonała operetka-rewja w 3 aktach Waltera Kollo p. t. „Królowa Nocy“, olśniewająca przepychem wystawy, świetnie wyreżyserowana przez p. W. Zdzitowieckiego, Ilcewicza, Jaworskiego, Jejdego, Orlicza i innych. Ceny miejsc od 30 gr do 3,50 zł.

Wieczorem o godz. 8-mej sztuka w 3 aktach W. Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy“.

Repertuar Kin w Toruniu.

KINO „PAN“. Wielki dramat detektywny osnuty na tle sensacyjnej powieści Edgara Wallace'a — Niesamowity pan „X“ — czyli Tajemnica zaułków londyńskich. Do tego nadprogram.

KINO „ŚWIATOWID“. Romans kapłanki Wschodu — najpotężniejsze arcydzieło perły kinematograficznej, płonącej wszystkiemi barwami Indji. Kolosalne dzieło gigantyczne w częściach kolorowych scen. W roli głównej B. Goetzke.

KONCERT ORKIESTRY GIMNAZJUM MĘSKIEGO. W niedzielę dn. 25 bm. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego przy ul. Wielkie Garbary o godz. 19,30 wielki koncert instrumentalno-wokalny. Program obejmuje szereg utworów muzycznych i pieśni Chopina, Beethovena, Beriota, Patera, J. Wieczorka, w wykonaniu orkiestry i chóru gimnazjalnego pod batutą prof. J. M. Wieczorka, który ponadto wygłosi odczyt pt. „Muzyka jako czynnik wychowawczy“. Bilety wstępu w cenie 2 zł, 1,50 zł i 50 gr.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 15-tej na boisku sportowem przy Szosie Chełmińskiej rozegra T.K.S. pierwsze zawody o mistrzostwo Polski w tym sezonie z warszawską „Polonją“.

W niedzielę dn. 1 kwietnia rozegra w Toruniu mecz o mistrzostwo Polski T.K.S. z krakowską „Cracovią“. Zawody te dadzą jedyną sposobność dla pomorskiego świata sportowego, zobaczenia tej sławnej dziś w Polsce drużyny i podziwiania jej pięknej gry, którą klub ten iście po mistrzowsku rozwinąć potrafi.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE ŚW. JANA. W nocy z 22 na 23 marca br., w kościele św. Jana w Toruniu popełniono kradzież pieniędzy, znajdujących się w skarbonce przed ołtarzem św. Antoniego. Sprawca kradzieży przypuszczalnie pozwolił się zamknąć w kościele, gdzie w nocy dokonał swego niecnego czynu, zaś rano niepoznany opuścił najprawdopodobniej kościół. Straty wynikłej z tej kradzieży — nie ustalone.

PRACOWNICY MIEJSCY RADZĄ nad poprawą bytu. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej w Toruniu, w obronie swych praw, zwołali dnia 20 bm. w sali „Concordia“ zebranie, na którem byli również obecni przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Referat o sytuacji ekonomicznej robotników wygłosił sekretarz Związku Pracowników Użyteczności Publ. p. Rybczyński. Następnie zabrał głos sekretarz Z.Z.P. p. Majchrowicz z Torunia, który oświadczył, że Z.Z.P. popierać będzie akcję związków klasowych na terenie toruńskim w kierunku wywalczenia podwyżki płac, oraz zmiany dotychczasowej taryfy

zarobkowej dla robotników miejskich, zatrudnionych w elektrowni, gazowni itp. zakładach miejskich.

Na zebraniu odczytano w końcu rezolucję, której przyjęcia nie domagno się, albowiem zamierzania idą w innym kierunku i dążą do ułatwienia akcji przedsięwziętej przez związki klasowe.

W rezultacie zebrania wystosowano memorjał do magistratu miasta Torunia, w którym przedstawiono obecne położenie ekonomiczne pracowników zakładów użyteczności publicznej w Toruniu, którzy dotychczas nie otrzymują podwyżki zarobków, pomimo wzrastającej urożyzny — wzywając zarazem magistrat do przystąpienia do obrad, zmierzających do poprawy bytu tych pracowników, gdyż w przeciwnym razie związki klasowe i Z.Z.P. nie biorą odpowiedzialności za mogące wyniknąć z tego powdu następstwa.

DELEGACJA CYWILNYCH PRACOWN. ZAKŁADÓW WOJSK. o poprawę bytu. Dn. 22 bm. pracownicy cywilnych zakładów wojskowych w Toruniu, na podstawie powziętej na zebraniu dn. 20 bm. uchwały, wysłali delegację do szefostwa intendentury i dowódcy korpusu — z prośbą o spowodowanie min. spraw wojsk. w kierunku wydania decyzji co do poprawy bytu tychże pracowników.

INSPEKCJA PSÓW POLICYJNYCH. W czwartek dnia 22 bm. przybył z Poznania do Torunia komisarz Policji Państw. Grim, kierownik jedynej w Polsce tresury psów policyjnych. Na dzień ten zjechali do Torunia z całego Pomorza komendanci powiat. Pol. Państw., którzy posiadają w swoich komendach służbowe psy policyjne. W godzinach południowych w parku miejskim komisarz Grim odbył inspekcję siedmiu psów policyjnych, celem zbadania ich sprawności i użyteczności służbowej. W czasie ćwiczeń taktycznych, na które przybyli przedstawiciele miejscowego sądownictwa oraz Policji Państw., psy policyjne wykazały bardzo dodatnie rezultaty i wprost nadzwyczajne wyszkolenie i sprawność. Celwały przytem szczególnie jako obrońcy i ostrzegacze przed grożącem niebezpieczeństwem. Kierownik kom. Grim oraz obecni, wyrazili uznanie poszczególnym wychowawcom psów, za ich należyte i celowe prowadzenie dla użytku służby policyjnej. W czasie pokazów — ani jeden z psów nie zawiódł w żadnym wypadku. Wieczorem tego dnia kom. Grim wygłosił odczyt na temat „O przystosowaniu psów do służby śledczej i obronnej, o hodowli i chorobach psów“.

DYREKTOR RYGIER otrzymał dzierżawę Teatru miejsk. na rok przyszły. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej na wniosek magistratu — rada miejska uchwaliła oddać na rok przyszły dzierżawę Teatru miejsk. dotychczasowymu dyrektorowi p. Jerzemu Rygierowi. Zarówno magistrat jak i rada miejska kierując się dotychczasowym rezultatem prac artystycznych dyr. Rygiera — powzięła całkiem słuszną decyzję, oddając kierownictwo w ręce człowieka, który w stosunkowo niedługim czasie, potrafił teatr nasz wznieść na wysoki poziom artystyczny zarówno przez odpowiedni dobór repertuaru, należyte jego opracowanie, jak też i zespół artystyczny, który pracując nieraz w ciężkich warunkach zawsze sprostał swemu odpowiedzialnemu zadaniu. Uchwałę rady miejskiej społeczeństwo nasze przyjmie napewno z wielkiem zadowleniem, albowiem darzy zarówno dyrekcję jak zespół artsytyczny zasłużonem uznaniem.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSK. W środę dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej p. Anteczaka zwyczajne miesięczne posiedzenie rady miejsk. przy licznym udziale radnych miejsk. Pomiędzy całym szeregiem spraw drobniejszych — rada miejska uchwaliła zwolnić od podatku hotelowego wszystkie wycieczki przybywające do Torunia, oraz uczestników różnych kursów przebywających w Toruniu. Uchwalono również kosztem 200 tysięcy zł wybudować na placu obok „Cegielni“ wielką halę na cele odbyć się mającej w roku bieżącym w Toruniu wystawy ogrodniczo-przemysłowej. Ponadto uchwalono oddać bezpłatnie parcelę budowlana przy ul. Grudziądzkiej pod budowę wielkiego gmachu dla inspektoratu pracy i zarządu okręgowego funduszu bezrobcia. W końcu na tajnem posiedzeniu rozpatrywano 9 ofert, które wpłynęły na ogłoszony konkurs na stanowisko wiceprezydenta miasta. — Rada miejska w sprawie tej uchwaliła wybrać komisję, która zbada kwalifikacje kandydatów i przedstawi radzie miejsk. odpowiedni w tej sprawie wniosek.

SPRAWOZDANIE Z GŁÓWNEGO TARGU na konie, bydło rogate i trzodę chlewną w Toruniu z dnia 22 marca 28 r: Spędzono na targowicę miejską przy rzeźni 277 koni, 51 szt. bydła rogatego, 7 świń tucznych. 79 warchlaków, 112 prosiąt.

Płacono za:

konie starsze	75— 150 zł
konie robocze	400— 550 zł
konie dobre	650— 850 zł
konie lepsze i mat. hodowl.	900—1200 zł
krowy starsze	250— 350 zł
krowy dojne	450— 550 zł
świnie tuczne 50 kg.	75— 85 zł
warchlaki poniżej 35 kg	40— 50 zł
warchlaki powyżej 35 kg	50— 60 zł
prosięta parę	40— 50 zł.

Wiadomości z Pomorza.

WEJHEROWO

(Pożary). Dnia 18. III. 28. powstał pożar u rolnika Jana Walszona w Zdradzie, pow. Wejherowo. Spalił się dom mieszkalny — wartości 1500 zł., pożar powstał z wadliwie urządzonego komina.

— Dnia 18. III. rb. powstał pożar u dzierżawcy Leona Reicha w Wielkim Głównie, powiat Wejherowo. Spalił się dom mieszkalny z całem urządzeniem domowem oraz szopa i 3 owce. Pożar ten przeniósł się na gospodarstwo obok położone, należące do brata Reicha, któremu spalił się dom mieszkalny z całem urządzeniem, jeden chlew, 6 sztuk bydła rogatego, 9 świń, 3 prosiaki, stodoła z zapasem zboża — wynoszącym 1.750 kg., 15 fur słomy, młockarnia, iezsckarnia i jedna wialnia. Ogółem straty wynoszą około 100.000 zł. Suma ubezpieczeniowa nie pokryje wszystkich strat. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie u rolnika sąsiadującego z Reichami, a iskry wydobywające się z komina, wiatr przeniósł na słomiany dach domu Reicha, co wywołało takie poważne straty.

Bajeczna Karjeraegenerała, Którego nie było.

Carowi Pawłowi I. przedłożono kiedyś listę oficerów pewnego pułku piechoty. Byli na liście tej porucznicy: „Petrow, Siemionów, wreszcie i Iwanów“. Pisarz napisał przez omyłkę w słowie „wreszcie“ „w“ wielka literę. Liste prz[illegible]ono carowi i w ten sposób słowo „Wreszcie“ stało się porucznikiem.

Zdarzyło się, że pewnego razu ktoś za głośno kichnął w apartamentach cara, który skutkiem tego zbudził się ze snu.

— Kto to ośmielił się kichnąć tak bezczelnie — za[illegible]tał car oficera straży.

— To porucznik Wreszcie — zameldował prze[illegible]ny oficer.

Car skazał porucznika Wreszcie na zesłanie na Sybir. „Zbrodniarza“ nakazał prowadzić na miejsce zesłania piechotą. Prowadzić

W jakiś czas potem car zapragnął zobage miało czterech żołnierzy. A z drogi z każdej stacji straż miała donosić o losach skazańca.

Nazajutrz car był w lepszym humorze. Więc ułaskawił porucznika i zamianowawszy go majorem, przeniósł na Krym, pytając adjutanta, czy odległość wystarcza by odgłos kichania majora „Wreszcie“ nie doszedł do Petersburga. I znów w jakiś czas przypomniał się carowi ów głośno kichający major, więc zamianował go generałem... artylerji, przyczem powiedział do adjutanta: Właściwie należałoby go mianować armatą.

czyć generała „Wreszcie“, lecz wówczas ratując sytuację, powiedziano mu, że generał właśnie umarł. Uroczyście więc pochowano generała Wreszcie, a oddziały wojskowe odprowadziły do grobu... pustą trumnę. W ten sposób zakończył bajeczną karjerę generał, którego nigdy nie było.





Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 26 marca br. o godzinie 15-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Groblowej 23 w podwórzu:

maszynę krawiecka, komodę i 2 pary firan.

2609) (—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

LICYTACJĘ

ogłoszoną na dzień 24. III. 1928 o godzinie 11-tej przed południem w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 4 w podwórzu

odwołuje się niniejszem.

Urząd Skarbowy
Podatków i Opłat Skarbowych
2603) Grudziądz.
(—) Chwiałkowski
Naczelnik Urzędu.

Restauracja W. Zielińsk[i] Długa 16

W sobotę, dnia 24 marca 1928 odbędzie się

premjowy turniej skatowy

Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

W. Zieliński.

Hotel „Królewski Dwór“

Telefon 7[?] i 823

we wtorek, d. 27. marca od godz. 8-mej.

SPECJALNY KONCERT MUZYKI WIEDEŃSKIEJ

Orkiestry W. Jędrych[owsk]iego.

NA WIELKANOC

polecam w wielkim wyborze i bardzo tanio tysiące pocztówek wielkanocnych i prima aprilis' począwszy od 10 gr.

Bibułki kolorowe crepy dekoracyjne, laufry, serwetki pod torty, obrazy piękne wazony ozdobne gry towarzyskie, Książki do nabożeństwa notesy Kajety, brujony i inne materiały piśmienne.

Ceny wyjątkowo niskie!

NASZ SKLEP KRAJOWY.

Sprzedaże

Samochód ciężar. w dobrym stanie, nowe opony, marki „Benz“ 45 P.S. korzystnie sprzedam. (2558 W. Gumiński, Gruta powiat Grudziądz.

Do sprzedania: **Gramofon koncertowy** w ładnej dębowej szafce, łącznie 50 sztuk płyt z kasetą, 2 walizy skórzane, mało używane, garnitur frakowy i garnitur tużurkowy. Nadgórna 37 I p.

Do sprzedania maszyna do pisania Royal i fuzja do polowania. Wiadomości w admin. Gońca Nadw. pod nr. 2545.

Sypialnię dębową tanio sprzeda Zakład stolarski, ul. Spichrzowa 22.

„OKAZJOPOL“ Rzezalniana 22. Sprzeda za bezcen **sypialnie, Kino wędrowne, maszyny do szycia,** szewckie, damskie, krawieckie, **rowery, meble pojedyńcze, obrazy, ubrania, gramofony. Teodolit uniwersalny, opatograf, sortownice do kaszy** oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

Niebywała okazja. **Maszyna do pisania** duża, najnowszy typ, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład rowerów firmy Szydłowski, ul. Sienkiewicza — róg Trynkowej. (2584

Około 3000 okrągłych **foremek do miodu** sprzeda Hellmut Ziep, Nowa Wieś, powiat Grudziądz, telefon 499. (2473

Okazyjna wyprzedaż *inwentarza martwego* odbędzie się 27 bm. w Strzemięcinie pod Grudziądzem.

Dębowy kredens *i 6 krzeseł* korzystnie do sprzedania. Kwiatowa 28 II p

Wielkie lustro z rzniętem szkłem na sprzedaż. Ogrodowa 23 part.

Uprząż wyjazdową na parę koni oraz *2 wozy* robocze, na sprzedaż. Ul. Mickiewicza 7, podw. (2686

Majątki ziemskie od najmniejszych do największych, mamy do sprzedania, dzierżawy majątków ziemskich, kamienice, składy, przedsiębiorstwa, duży wybór. Komu zależy na prędkiej sprzedaży lub kupnie proszę się zgłosić do biura Pośrednictwa, *Grudziądz, Strzelecka 1a,* skład cygar, *Głażewski i Ska.* (2690

Samochód „Ford“ po gruntownym remoncie, nowe opony, z zegarem od 2.000—1.800 zł., do sprzedania.. (2683 Kwiatowa 10 II p. lewo.

Dzierżawy

20 mórg ziemi natychmiast do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1.500 zł. *Czarnecki,* Plac 23 stycznia 13. (2689

Dzierżawa *120 mórg* pszennej ziemi z żywem i martwym inwentarzem, do objęcia potrzeba 16 tys. zł. *8½ mórg* buraczanej ziemi, bez żywego i martwego inwentarza, na 6 lat, dzierżawa za 3 lata zgóry 1500 złot. *Pośrednictwo A. Stawicki, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17.* (2576

Kupna

Kupię dobrze utrzym. sypialkę oraz inne meble. Oferty do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2570.

Kupię używane *kowadło i bormaszynę* większego rozmiaru. Oferty do Admin. Gońca N. pod *I. M.* (2497

Kupję *słomy prostej i nie targanej i prosto ułożonej.* Wiadomość 3-go Maja 32 w pracowni. (2573

Motor elektryczny 2½ P. S., kupię lub zamienię takowy na ¾ P. S. *T. Joachimczyk,* Toruńska 27/29 (2608

Dla poważnych reflektantów poszukuje się **majątków, kamienic, sklepów i mieszkań** wszelk. rodzaju. Biuro pośrednicze, A. Stawicki, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17. (2541

Każda ilość **beczek od oleju, smoły i śledziówki** kupuje stale (943 **Venzke & Duday** Grudziądz ulica Małomłyńska 3/5.

Wolne posady

Wyręczycielka pani domu, pracowita, która zna kuchnię hotelowa, władająca polskim i niemieckim językiem, potrzebna. Hotel Pomorski. Starogard. (2586

Dziewczynę porządną i uczciwą, która zna gotowanie, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1. 4. br. *Kindel, mleczarnia Blizno,* stacja kol. Bursztynowo, p. Grudziądz.

Pomocnicę domu rzetelną i uczciwą do obsługi gości w restauracji, poszukuje Skibicka, Grudziądz ul. Ogrodowa 2, restauracja.

Dzielnego **pomocnika fryzjerskiego** poszukuje od zaraz lub 1. 4. 28. P. Tessmer, Radzyńska 20. (2685

Służąca potrzebna od zaraz na kilka godzin dziennie. Zgł. ul. 3-go Maja 3, w składzie żelaza. (2583

Ekspedjentka samodzielna do interesu piekarskiego potrzebna. Zgłoszenia *Reif,* Małomłyńska nr. 7. (2585

Służąca potrzebna, zgłosić się do składu galanterji, Mickiewicza 24. Grudziądz.

Dziewczyna młodsza do dzieci potrzebna od zaraz. Ul. Kościuszki 34. part. pr. (2578

Starszą służącą która się zna na kuchni od 1. 4. br. poszukuje *Lamek, Radzyńska 3.* (2579

Ekspedjentka do mego składu perfumerji i galanterji tylko z branży tej może się zgłosić. (7375 *W. Polley* Plac 23-go Stycznia 28.

Dziewczyna do lekkich prac domowych w godzinach rannych, potrzebna. Tuszewska Grobla 18, *Plisownia.* (2554

Młodsza panienka wolna od szkoły, potrzebna do biura. *Czarnecki,* Plac 23 Stycznia 13. (2688

Dziewczyna do dzieci, 14—15 lat stara, poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia w poniedziałek popołudniu od 3—6. (2687 *W. Ritter,* Sobieskiego 21 I p

2 uczni przyjmie od zaraz w naukę W. Gumiński, mistrz rzeźnicki, Gruta, pow. Grudziądz. (2559

Zdolna modystka (podręczna) **i uczenica** potrzebne natychmiast. (2595 „Mimoza“, ulica Długa 6.

Poszuk. posady

Pracownik uczciwy i rzetelny, lat 25, poszukuje stałej posady. Zgł. do Admin. Gońca Nadw. nr. 2582.

Poszukuję *posady w biurze* od zaraz jako praktykantka, uczęszczam na wieczorowe kursy szkoły handlowej. Oferty do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 2693.

Gospodyni-Kucharka która już pracowała w hotelach, z długoletn. świadectwem poszukuje od 1. 4. *posady.* Oferty do Gońca Nad. w *Toruniu* ul. Św. Ducha 13, pod nr. 300.

Mieszkania

Pokój umeblowany, słoneczny, frontowy, dla inteligentnego pana od 1. IV. do wynaj. 3 Maja 39/40 I p. pr.

Odnajmę czasowo dwa pokoje z kuchnią małżeństwu lub jednej osobie, w centrum miasta. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2536.

2-3 pokoji z elektr. światłem i z wszelkiemi wygodami, poszuk. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2547.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 2—3 pokoji z kuchnią. Warunki według ugody. Zgłoszenia do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2571.

Małżeństwo poszukuje *pokoju* umeblowanego z używaniem kuchni od 1/4. Zgłoszenia ul. Ks. Budkiewicza 7, Zakład Fryzjerski. (2691

Pokój umeblowany ewent. z całym utrzymaniem, możliwie w pobliżu Placu 23 Stycznia, obejmie kupiec od 1/4. Oferty do „Gońca“ pod nr. 2607.

Matrymonjalne

Wdowiec z zawodu ogrodnik, 36 lat na dobrem stanowisku, z 8 l. chłopcem, pragnie zapoznać pannę lub bezdzietną wdowę do 30 lat liczącą, na spadkobierstwo około 15.000 zł. Dla wspólnego dobra posag pożądany. Zgłoszenia możliwe z fotografją, którą się zwraca, do „Gońca“ pod nr. 2682. Anonimy pójdą do kosza. Dyskrecja zapewniona. (2682

Różne

Plisowania, karbowania najrozmaitszego wyucza się oraz sprzedaje (2246 **urządz. do plisowania** Śniechowska, Tuszewska Grobla 18.

Mistrz kapeluszniczy z Warszawy. Przyjmuję kapelusze damskie i męskie stare, filcowe, welurowe, *farbuję i fasonuję na modne fasony,* przerabiam także kapelusze jedwabne, piorę panamy i matloty. Forteczna 21, *Jan Zawada.*

Baczność na raty!

Już nadeszły na sezon wiosenny i letni:

Damskie: kostjumy i płaszcze rypsowe i gabardynowe.

Męskie: ubrania, palta gabardynowe i gumowe. (935

Dziecięce: ubranka.

Uprasza się o łaskawe zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.

„Odzież“

Grudziądz, ul. Toruńska 3

Roboty malarskie wykonuje tanio i na raty. *Jurkiewicz,* ul. Mickiewicza 34 parter. (2349

Szyję bieliznę od skromnej do najwykwintniejszej. Suknie od zł 5..— i ubranka dziecinne. *Ul. 3-go Maja 5/6,* wejście z ul. Rybackiej. (2577

Najtańsze wyborowe **wina** owocowe poleca *wytwórnia Win Krajowych,* Grudziądz, Dworcowa 23/25

Na sezon wiosenny poleca firma **Szyk warszawski,** wielki wybór *konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej* oraz *kapelusze damskie* w wielkim wyborze, tamże bielizna i pończochy po cenach bardzo niskich. **Toruń, ul. Szewska nr. 3.**

Baczność!

Tani Skład

w Toruniu Szewska 24.

Na sezon wiosenny i letni

posiadamy na składzie **wielki wybór konfekcji damskiej i męskiej.**

Bławaty, rękawiczki i pończochy po bardzo niskich cenach jeszcze niebywałych w Toruniu.

Prosimy się przekonać i wstąpić do

TANIEGO SKŁADU

w Toruniu, Szewska 25.

Obsługa rzetelna i fachowa

Monika Sikorska
Skład kapeluszy damskich i robótek ręcznych
Grudziądz J. Wybickiego 35

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu

ogłasza przetarg na rozbiórkę mostu żelaznego przez Wisłę w Opaleniu, składającego się z pięciu przęseł po 130 m. i wadze 1570 t. każde i z pięciu przęseł po 78 m. i o wadze 767 t. każde.

Warunki techniczne i rysunki ustrojów niosących obydwóch typów przęseł oraz projekt umowy rozpatrywać można w Kierownictwie Budowy mostu w Toruniu przy ul. Piekary 35 od godz. 11—13.

Oferty winny być wniesione tamże do dnia 27 marca rb. do godziny 13-tej; otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 17-tej.

Zupełny tekst ogłoszenia znajduje się:

1) w „Monitorze Polskim“ nr. 57 z dn. 9. III. 28 roku;

2) w „Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego“ nr. 7.

Toruń, dn. 3 marca 1928 r. (6171

Przewodniczący
Komitetu Budowy Mostu na Wiśle
w Toruniu.
(—) Inż. K. Maćkowski.

Farby Lakiery Pokost

poleca najtaniej

A. Kotlenga, Grudziądz

ul. Mickiewicza 6. Tel. 269.

MAJĄTKI!

180 mórg pszen. buracz. ziemi., zabud. masyw. Cena 120.000 zł wpłaty 70—80.000 zł.
350 mórg pszen. buracz. ziemi, do tego należy 300 mórg dzierżawy plebanki na 8 lat czasu, zabudowania masywne, nadzwyczaj korzystnie do nabycia.
110 mórg pszenno buraczanej ziemi, zabudowania masywne. Cena 80.000, wpłaty 40.000 zł.
460 mórg pszennej ziemi, zabud. masyw.. Cena 280.000 zł, wpłaty 180.000
165 mórg pszennej ziemi, zabud. masyw.. Cena 90.00 zł.
52 mórg pszenej ziemi, zabud. masyw. Cena 42.000 zł.
47 mórg psznnej ziemi, zabud. masyw. Cena 40.000 zł.
45 mórg pszennej ziemi, zabud. masyw. Nadzwyczaj korzystnie do nabycia.
47 mórg dobrej żytniej ziemi, zabud. mas. Cena 18 000 zł.

Majątki wyżej podane znajdują się w bardzo dobrym stanie, z nadkompletnym żywym i martwym inwentarzem.

Prócz tego mam bardzo duży wybór majątków wszelkiego rodzaju, na korzystnych warunkach do nabycia, zarazem kamienic i wil.

Wiadomość: Grudziądz, ul. Radzyńska nr. 9 ptr. pr.



Baczność!

Powozy - Wozy

na odpłatę

okute i nie okute jak i wszelkie części do takowych ma zawsze na składzie. Zarazem wykonuje wszelkie

reparacje powozów i wozów

w jaknajkrótszym czasie i po jaknajtańszych cenach.
Kucie koni — cztery podkowy 8 — zł.

Zakład Powozów - Wozów
Grudziądz, Chełmińska 52.

Dogodne warunki! Wielki wybór!

OKAZJA!

Mając duży zapas zakupionych futer **po tanich cenach** i pomimo **podwyżki cła o 72 %**

sprzedawać będę jeszcze przez krótki czas **palta i marynarki** karakułowe, fokowe, piszczanikowe, bibretowe, krecie i cyklowe.

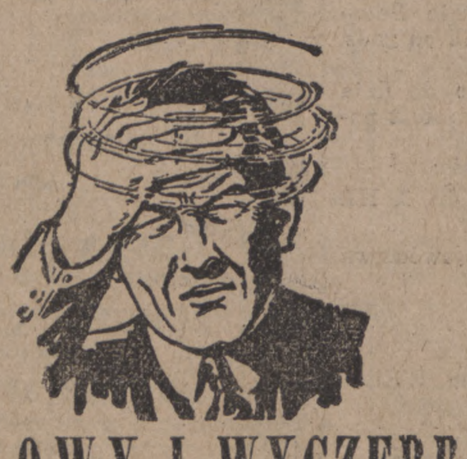
Bławy na spody, szale, lisy, koce oraz wszelkiego rodzaju skórki na obsady.

Kto pragnie tanio kupić, zechce jaknajprędzej mój skład odwiedzić

DOM FUTER

Dworcowa 14 **BYDGOSZCZ** Stary Rynek 5/6.

1847



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowo, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Na sezon wiosenny

nadeszła w wielk. wyborze

Konfekcja męska, damska i dziecięca

Galanterja

Czapki

Ceny niskie — Dogodne warunki spłaty.

Skład konfekcji

ul. Klasztorna 3.

Stemple kauczukowe wykonuje **Drukarnia „Wiedza"** Grudziądz Wybickiego 33

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

CENY ZNIŻONE

RESTAURACJA

Grudziądz, (946

Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 735.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy. oraz napoje wszelk. gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwa ow 5 min. od dworca. Otwarte do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. począwszy.

właśc.: **JOZEF GRZESZKOWIAK.**

CENY ZNIŻONE

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

Warszawska pracownia kołder

ulica Solna 3.

wykonuje kołdry puchowe wełniane i watowe, przerobienie starych, zgreplowanie wełny i waty. 1890

Najkorzystniej ogłaszać się

w Gońcu Nadwiślańskim.

Ratami spłacaj

Ale wekslami

Daj mi gwarancję, że zapłacisz

I dostarczę ci najnowszej konstrukcji

Odbiornik radjowy



Wielki wybór w odbiornikach i głośnikach „Seibt", „Telefunken", „Loewe", „Neutrovox" i inne Wszelkie części do budowy odbiorników dla amatorów.
Instalacje świetlne, reparacja silników i aparatów.
Składnica elektrotechnicznych przyborów i aparatów domowych.

OSWALD SCHULTZ

Radio i przybory elektrotechniczne

Wybickiego 5 **GRUDZIĄDZ** **Telefon 412**

Józef Wiesner

poleca P. T. krawcom swoje sukienne i wełniane towary, w pierwszorzędn. jakościach.

Na życzenie wysyła się natychmiast kolekcje franko.

Adres telegraficzny:

WIESNER, BIELSKO - Telefon nr. 1421

Bielsko (Slask)



Proszę zapytać znajomych opowie zą Państwu, że najbogatszy wybor

OBUWIA

posiadam w Grudziadzu i prowadzę tylko pierwszorzędny towar. Reperację wykonuję solidnie i tanio.

A. Taukert

Grudziądz, ul. Toruńska 8.

Kamienic gospodarstw młynów

i wszelk. innych objektów

Dzierżawy mieszkań i sklepów

wszelkiego rodzaju poszuk. i poleca stale

BR. OZGA

Grudziądz, Wybickiego 35.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Goniec Nadwiślański
Ilustrowany
Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego
NR. 13. GRUDZIĄDZ, DNIA 25-go MARCA 1928 R. ROK II.

W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI.



W ubiegłą niedzielę i poniedziałek cała Polska uroczyście obchodziła imieniny Pierwszego Marszałka Polski, Wielkiego Budowniczego Państwa polskiego, Wodza i Wychowawcy Narodu — Józefa Piłsudskiego. Tysiące osób w tych dniach przesunęło się przez sale Belwederu, aby przez wpisanie swych nazwisk do księgi pamiątkowej dać wyraz swej czci dla Marszałka. U nas, w Grudziądzu, życzenia dla Marszałka przyjmował w sali Magistratu p. prezydent miasta Włodek, którego widzimy na zdjęciu w towarzystwie generała Rachmistruka, prezesa Rady Miejskie mec. Szychowskiego, i licznych innych przedstawicieli władz i społeczeństwa.

OBCHÓD KU CZCI MARSZAŁKA

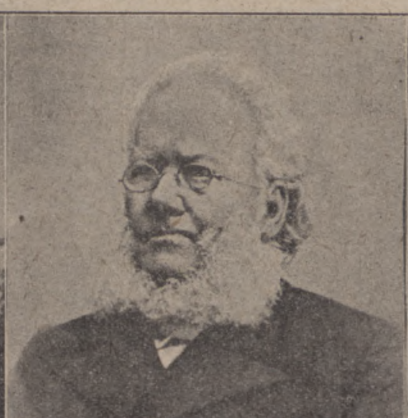




miał przebieg bardzo uroczysty i imponujący. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. polową na placu ćwiczeń pod Małem Tarpnem. Następnie odbyła się defilada na placu 23-go Stycznia. Prócz wojska i organizacyj P. W. defilowała również nasza dzielna policja, której dziarska postawa wywołała niemniejszy podziw, niż postawa i wyćwiczenie najlepszych oddziałów wojskowych. Plac zaległy tumy publiczności. W całem mieście panował nastrój iście świąteczny.

Setna rocznica urodzin wielkiego pisarza.







W dn. 20 bm. Norwegja ogromnie uroczyście obchodziła setną rocznicę urodzin Henryka Ibsena — wielkiego pisarza - dramaturga.

Ibsen był poszukiwaczem i głosicielem Prawdy.

Powyżej dajemy zdjęcia, przedstawiające: 1) domek, w którym Ibsen zwykle spędzał soboty i niedziele, zażywając tam odpoczynku; 2) portret Henryka z ostatnich lat życia; 3) bibljoteka, w której pracował.

PIŁSUDSKIEGO W GRUDZIĄDZU

Widać, że już umiemy czcić Wielkość! Naród, który ni autorytetu nj Wielkości nie uznaje, nie jest zdolny do niepodległego bytu.

Kilka ciekawych momentów z tej uroczystości uchwycił objektyw naszego fotografa.

Msza polowa, odprawiona na M. Tarpnie, zgromadziła nieprzebrane tłumy uczestników uroczystości.

Dalsze ryciny ukazują nam fragment defilady a mianowicie Policji państwowej, ułanów oraz pułku piechoty.





Ile kosztuje litr krwi ludzkiej.

Sąd nowojorski zadecydował iż 25 tysięcy dolarów.

Do sędziego Huntera w New Yorku zgłosiła się młoda kobieta, nazwiskiem Liljana Stork, oskarżona o zwrot 1 litra krwi swemu wierzycielowi Williamowi Morus'owi.

Oskarżenie to opiera następujący stan rzeczy: Prześliczna Liljana zachorowała i znalazła się w wielkiem niebezpieczeństwie życia. Uzdrowienie było możliwe przez wstrzyknięcie jej do organizmu nowej zdrowej krwi.

Miała ona szczerze sobie oddanego przyjaciela, który był gotów oddać chętnie krew swoją, aby ją tylko uzdrowić. Był nim William Morus. Oczywiście operacja udała się, gdyż dziewczka w krótkim czasie wstała zdrowa. Wtedy zadecydowali oboje, będąc już bardzo bliscy, wstąpić w związek małżeński. Jednakże los chciał inaczej, bo młoda narzeczona poznała syna miljonera, zerwała z Williamem i wyszła zamąż za miljonera.

William nie dał za wygraną, zgłosił pretensję do sądu, żądając zwrotu takiej ilości krwi, jaką oddał byłej swej narzeczonej. Sąd jednakże zapatrywał się inaczej na tę sprawę i skazał młodą żonę miljonera za złamanie obietnicy małżeńskiej na 25.000 dol. kary i 25 tysięcy dol. tytułem odszkodowania.

Z takiego wyroku były oczywiście obie strony zadowolone: były narzeczony potrzebował pieniędzy, a dla magnata 50.000 dolarów nic nie znaczyło, z uprzejmym więc uśmiechem zaraz w sądzie doręczył je oskarżycielowi w postacie czeka.

Pogrzeb strażaka.



Wysoce odpowiedzialna i obywatelska służba w Ochotniczych strażach pożarnych, często sprowadza za sobą wypadki powodujące kalectwo a nawet śmierć bojowników ze strasznym żywiołem.

Z szeregów grudziądzkich ochotników straży ogniowej ubył świeżo drh. Józef Przytuła który podczas jednego z ataków ogniowych nabawił się choroby, która powaliła na łoże śmierci. Zeszedł ze świata jak przystało na strażaka, ofiarując życie swoje podczas ratowania mienia współobywateli.



Na rycinach widzimy pochód żałobny śp. J. Przytuły, prowadzony przez ks. Malinowskiego oraz ostatnią przysługę oddaną na cmentarzu przez obywateli z prez. Włodkiem na czele.

Humor i Satyra.

CEGŁA.

Pan Fortuński szedł ulicą obok budującego się domu. Nagle spadła mu na głowę cegła. Podrażniony pobiegł schodami na budowę i zastał tam kilku robotników.

— Kto mi rzucił tę cegłę na głowę?

Na to zbliżył się do niego barczysty robotnik i rzekł.

— Ja! Pan sobie życzy?

— Nic... nic! — odrzekł strwożony pan Fortuński, zdejmując czapkę — chciałem panu tylko oddać tę cegłę...

PRZED BALEM.

— Ależ ty jesteś prawie naga, ty nie masz nic na sobie!

— Masz świetny wzrok! Rzeczywiście zapomniałam włożyć kolczyków.

ALE ZGADŁ!

Apfelgeruch wyjechał z Warszawy na targi lipskie. W pociągu nudno, stara się więc rozerwać konwersacją. Istotnie znajduje współwyznawcę i zawiązuje się następująca rozmowa:

— Pan też potrzebuje jechać na targi lipskie w interesach?

— Nie, ja nie jadę w interesach, ja jestem zgadywaczem.

— Zgadywaczem? Jakżesz to?

— To ja zgaduję zamiary ludzi i ja się z nimi zakładam o to. Jeżeli wygrywam dostaję 5 marek, a jeżeli przegram to płacę 5 marek. Chce pan spróbować?

— Niech będzie.

— Otóż pan jedzie do Lipska.

— Ou wa, to ci sztuka przecież to panu powiedziałem.

Redaktor odpowiedzialny Leon Doliński w Grudziądzu.
Nakł.: Spółdzielni Wydawn. „Zjednoczenie" z o. o., Grudziądz. Druk: Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu